

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-97.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany!

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Rujnowanie skarbu państwa

Czechosłowacja uznała Rosję de iure.

Moskwa. 9. lutego. (AW) Komisarjat dla spraw zagranicznych otrzymał od poselstwa sowieckiego w Pradze zawiadomienie, że Czechosłowacja uznała Rosję de iure.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa. 9. lutego. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawnej, przed porządkiem dziennym p. Matakiewicz zwrócił się do prezydium komisji, aby przedsięwzięło kroki celem szybkiego wzięcia pod obrady Sejmu opracowanego już przez komisję projektu ustawy o sędziach i prokuratorach.

Warszawa. 9. lutego. (Pat) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym rannym posiedzeniu kontynuowała obrady nad referatem p. Michalskiego o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli z zakresu działania Ministerstwa Spraw Wojskowych w r. 1924.

Wyjaśnień udzielał wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Rugiewicz, poczem przystąpiono do głosowania, w wyniku którego przyjęto szereg rezolucyj p. Michalskiego, z których najważniejsze wzywają rząd, aby w sprawie różnych nadużyć w gospodarce żywnościowej przedłożył sprawozdanie Sejmowi z wyniku dochodzeń, jakoteż zabezpieczył interes skarbu, w sprawie umów z Zrzeszeniem Pracy, zawartych przez komisję zakupów lubelskiego D. O. K. po ukończeniu sprawy w sądzie honorowym i w sądzie okręgowym wojskowym w Warszawie, przedłożył Sejmowi sprawozdanie, — wydał zarządzenia, normujące zawieranie umów o dostawę dla armii.

NIEMCY LICZA NA REWIZJĘ TRAKTATÓW.

Berlin, 9 lutego. (Pat.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu gabinetu Rzeszy postanowiono jednogłośnie przesłać do sekretariatu Ligi Narodów notę zawiadamiającą, że Niemcy życzą sobie wstąpienia do Ligi Narodów. Do wiadomości powyższej dodaje agencja Wolffa dalszy komentarz wyliczający motywy, jakie skłoniły rząd niemiecki do tej decyzji, stawiając na pierwszym miejscu przyznanie Niemcom stałego miejsca w radzie Ligi Narodów, możliwość brania udziału w głosowaniu we wszystkich ważnych sprawach, podpadających pod kompetencje Rady Ligi Narodów.

W wielu wypadkach głos niemiecki może być rozstrzygający, ponieważ oprócz

Powódź polityczna.



Satyra amerykańska.

(Według „Dzienia Chicagońskiego”).

pewnych określonych wypadków postanowienia Rady Ligi zapadają jednogłośnie. Dalej zaznacza komentarz, że Niemcy będą mogły spowodować rewizję traktatów niemożliwych do wykonania i nie grożących pokojowi. Obok tych ogólnych celów ma L. Nar. cały szereg specjalnych mających szczególnie znaczenie dla Niemiec. Do tych ostatnich należą w pierwszym rzędzie zarząd Zagłębia Saary i ochrona Gdańska (!) dwie kwestje, które nie mogły być załatwione w sposób zadowalający bez udziału Niemiec. —

O PRZYCZYNACH REZYGNACJI B. NASTĘPCY TRONU RUMUŃSKIEGO.

Wiedeń, 9 lutego. (AW). „W. Allg. Ztg.” donosi z Bukaresztu: O przyczynach rezygnacji b. następcy tronu rumuńskiego, ks. Karola, rozszalała się sensacyjna wiadomość, że rezygnacja ta stała w związku z aferą węgierską. Tajemnicze cele polityczne o których wspominali w śledztwie ks. Windischgrätz i Nadossy, oraz wzmianka o nich

w akcie oskarżenia miała polegać na tem, że Windischgrätz miał pomóc ks. Karolowi w rychem uzyskaniu tronu rumuńskiego.

W sprawie tej odbyto szereg konferencji w Budapeszcie i w W. Waraźdynie. — Król rumuński dowiedziawszy się o tych planach, dzięki niedyskrecji wtajemniczonego w rzecz pułk. Stirby, polecił ks. Karolowi wyjechać z kraju, a gdy wyszła na jaw afera węgierska, nastąpiło formalne wygnanie księcia na czas nieograniczony zagranicę.

KONFERENCJA WOJEWODY STA-SŁAWOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wojewoda stanisławowski Des Loges konferował dłuższy czas z ministrem spraw wewnętrznych. Przedmiotem rozważań były: sprawa bezrobotnych i sprawy narodowościowe na terenie województwa stanisławowskiego.

Rozkład gabinetu A. Skrzyńskiego.

Wewnętrzna słabość gabinetu. — Lekkomysłne poczynanie. — Istotny powód dymisji min. Moraczewskiego. — Przewaga sił odśrodkowych.

Dymisja ministra Jędrzeja Moraczewskiego jest pierwszym

dowodem wewnętrznej słabości obecnego gabinetu,

który, bez głębszego zastanowienia sklecony, bez dostatecznych podstaw skombinowany jako koalicyjny rząd pod kierunkiem pozaparlamentarnego fachowca (— o ile w tej dziedzinie o „fachu” może być mowa —) podjął się zadania niezmiernie trudnego i ciężkiego doprowadzenia do końca chlubnie rozpoczętego przez Wł. Grabskiego, lecz łatwiejsze tory zepchniętego

dziela sanacji finansowej Polski.

Słusznie uznano, że do tego potrzebny jest wewnętrzny spokój i wspólna praca możliwie szerokiego zakresu stronnictw.

Nie będzie przesadą, jeśli się nazwie to poczynanie

lekkomyślnem; nie przystępuje się bowiem do takiego dzieła, nie ustalwszy i nie ułożywszy wprzód programu,

zwłaszcza, jeśli do współpracy zasiąść mają przedstawiciele tak przeciwnych kierunków.

Pomyślano sobie tak, jak to nieraz mówią rodzice pannie wychodzącej za mąż bez miłości: pobierzcie się a pokochacie się. Różnie bywa. Tym razem pokazało się, że nie tak łatwo się pokochać, zwłaszcza jeśli się przystępuje do dzieła z nieufnością i chce budować pozytywnie na uczuciach nienawistnych.

Z takim po części uczuciem weszła P. P. S. do rządu, starając się przedewszystkiem usunąć gen. Sikorskiego, a wprowadzić do armji marsz. Piłsudskiego. O ile ten punkt ostatni znajduje uznanie poważnej części opinji polskiej, o tyle usunięcie generała Sikorskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych spowodowało tylko chaos.

Ale co ma ta sprawa z dymisją min. Moraczewskiego i właściwie z przesileniem rządowym? Informuje o tem niedzielny „Kurjer Poranny”, zaznaczając, że usiłowania w kierunku zaktualizowania sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych nie wyszły z zakresu poufnych konferencji.

Marszałek Piłsudski odrzucił kategorycznie dyskusję, któraby miała wziąć za podstawę znane projekty ustaw wojskowych. Wiadomo, że przecież poseł J. Moraczewski zaangażował się bardzo daleko w kierunku przeprowadzenia powrotu marszałka Piłsudskiego do armji. Ponieważ to się nie udało, więc nie wypadło mu nic innego, jak ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Ustąpienie ministra Moraczewskiego przypadło na czas

osłabienia autorytetu rządu wskutek strajków w stolicy.

Strajk telefonistek to jakaś dziwna anomalja, którą potraktowano po części w rękawiczkach, jeśli idzie o telefonistki, po części zaś „ukazowo”, stosując dekret Na-



czelnika Państwa, poddający zakłady użyteczności publicznej pod zarząd państwowy. Z tej racji możnaby i strajk w fabryce krawatek w ten sposób stłumić, wszak ludzie pewnej sfery nie mogą chodzić bez krawatek. Strajk tramwajowy to

ciężka konkurencja stronnictw. w jednym, zasiadających rządzie.

Te stronnictwa wzajemnie sobie poprostu platają figle. Jedne z nich broniły uchwały warszawskiej Rady miejskiej, drugie, Ch D. usiłowały przelicytować P. P. S. w podjudzaniu tramwajarzy, by wytrwali na stanowisku.

O sprawie podatku majątkowego pisaliśmy już.

Oto ogół czynników, które czynią siły odśrodkowe w gabinecie p. Skrzyńskiego silniejszymi od sił dośrodkowych.

Z wędrówek po Anglii.

(Dokonczenie).

W ten sposób dokonał się nowy podział w obrębie samej masy robotniczej, na arystokrację, skupioną w tradeunionach i zazdrośnie strzegącą wyłącznego swego prawa do osiągniętych przez nią praw i przywilejów, na kierującą tą arystokracją robotniczą biurokrację zawodową, złożoną z różnych sekretarzy związkowych, ludzi nieraz wysoko wykształconych, wyrobionych wszechstronnie i odpłacanych świetnie, tudzież na wielką masę niezorganizowaną robotników świeżo napływających do centrów przemysłowych, niewykwalifikowanych

— Dobrze. W czasie, który musimy jeszcze spędzić razem, chciałbym jeszcze o coś zapytać. Dlaczego zastrzelono tego biedaka w willi szambelana?

— Dowiedziałam się o tem dopiero później, — odpowiedziała Walentyna. — Był to podlec, który chciał nas zdradzić. Od dawna wprawdzie już go podejrywałam i prosiłam moich ludzi, aby się mieli na baczności, ale w ukaraniu go nie brałam bezpośredniego udziału. Musi pan wiedzieć, panie detektywie, że nasze niepisane prawa daleko są ostrzejsze, aniżeli pisane prawa państwowe. Prócz tego stał on się ofiarą własnego czynu. Cóż mnie to obchodzi, że doznawał wyrzutów sumienia i że chciał się stać lepszym człowiekiem. W końcu począł nam nawet grozić, że nas zdradzi, dlatego musiał być usunięty.

— Widziałem, — rzekł Krag, siedzący ciągle z rewolwerem w ręku, — widziałem, że miał znamię na plecach.

— Był to znak galernika, — mrugnęła Walentyna, — został jednym z naszych, gdyż dopomogliśmy mu do ucieczki. Była to najczarniejsza niewdzięczność z jego strony, że chciał nas zdradzić. Wymazałam go już ze swej pamięci.

Detektyw spojrział na zegarek.

Czas, który nam jeszcze pozostał, zanim ludzie moi znają mi dadzą, że Adę uratowano, — zaczął, — możemy odpowiednio wyzyskać, by wyrównać nasze rachunki.

Walentyna popatrzyła uśmiechem na niego.

— Nie życzę sobie, aby pani jutro bez grosza wyjechała za granicę. Ale nie powinna pani zapominać, że co do tego jestem niejako pełnomocnikiem pana Falkenberga. Za-

angażował mnie, abym rozjaśnił tajemnicę otwarcia zamknięcia literowego, oraz zniknięcia dwudziestu pięciu tysięcy. Ofiarowała mu pani z swej strony dwadzieścia tysięcy marek na zapłacenie długów jego brata. Falkenberg uznał tę propozycję za sztycherstwo. Ja jednak nie uważam za nic ubliżającego mnie, jeśli ją oddam mu pieniądze, które mu pani ukradła. Jest to moje samolubstwo, zadanie o ile możności rozwiązać dobrze, a bez tych dwudziestu pięciu tysięcy powstałaby pewna luka. Innemi słowy, raczy pani być tak uprzejmą i złożyć mi ukradzione pieniądze na stole.

Asbjörn Krag, znający żądę złota Walentyny, spodziewał się wybuchu wściekłości z jej strony.

Walentyna zmarszczyła nawet czoło, ale zmarszczki wygładziły się wnet i spytała ze zdziwieniem:

— Czy żąda pan rzeczywiście?

— Bezwzględnie!

— Ani pieniędzy, ani rzeczy wartościowych nie mam w tym pokoju — odpowiedziała. — Musi pan przeto pozwolić, abym pieniądze przyniosła.

Chciała już przejść do sąsiedniego pokoju, ale skutkiem groźnego ruchu rewolweru Kraga wstrzymała się.

— Halo, — zawołał, — ani kroku dalej!

Odwróciła się do niego i detektyw zauważył wyteżony wyraz jej twarzy. Odniosł przedewszystkiem wrażenie, że rozmyśla ona o nowym wybiegu i to zdenerwowało go nieco.

— Nie jestem tak naiwny, — rzekł, — abym zezwolił pani wsiść z pokojem.

(C. d. n.)

SVEN ELVESTAD

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOR

(Ciąg dalszy).

Asbjörn Krag notował jej wyjaśnienia na kawałku papieru, który następnie zawiązał w chustkę od nosa.

Walentyna przypatrywała się ciekawie jego czynnościom i z wolna zaczęła się uspokajać.

Krag podszedł do otwartego okna, nie spuszczając z oka Walentyny ani na chwilę.

Gwizdnął głośno i zaraz odpowiedziano mu z dołu. Był to Jens, jego dzielny pomocnik, który stał na dole ulicy i oczekiwał rozkazu.

Krag rzucił chustkę na dół i krzyknął tylko słowa: — Wykonać rozkazy!

Potem zamknął okno i zwrócił się do Walentyny.

— Posłałem teraz moich ludzi podług podanego adresu, przed upływem pół godziny nie mogę się jednak spodziewać od nich wiadomości. Przypuszczam, że nie wyrządziła mi pani znowu figla.

— Nie. Tym razem może pan być zupełnie spokojnym, — odpowiedziała Walentyna. — Przegrałam zupełnie.

jeszcze do żadnej pracy i oczywiście niezorganizowanych.

Pod koniec ubiegłego wieku wśród tego już nie czwartego ale piątego stanu zaczyna szerzyć się socjalizm, którego nauk stare tradycje nie znały i do których do niedawna jeszcze odnosiły się wrogo. Postępy socjalizmu doprowadzają do zorganizowania się wielkiej partii robotniczej, która ma na celu bronić interesów nie wybranych i uprzywilejowanych grup robotniczych lecz całego ogółu robotniczego wszystkimi środkami, w tym rządzie przedewszystkiem politycznymi. W pierwszych latach antagonizm między starymi tradycjami a partią robotniczą jest równie wyraźny jak głęboki. Umożliwia on kapitalizmowi angielskiemu skuteczną walkę z żądaniem masy robotniczej uważanymi przezeń za nadmierne. Ale tymczasem wybuchła wojna, najcięższa, jaką Anglia kiedykolwiek prowadziła. Pod ciśnieniem konieczności wojennych sam rząd zaczyna popierać dążenia robotnicze do jednolitej, masowej organizacji, spełniając zarazem wszystkie prawie ich żądania co do płac i czasu pracy. Dochodzi do tego, że w 1917 rząd zobowiązuje się formalnie oddawać zamówienia i dostawy wojenne takim tylko fabrykom i przedsiębiorstwom, które zobowiążą się przyjąć ustalony przez daną organizację robotniczą cennik pracy.

To, co podczas wojny zaczęło się szybko rozwijać, to po wojnie wyrosło niemal nagle w nową nieznana dotąd w Anglii potęgę. Jest to partia robotnicza, obejmująca ogół masy robotniczej w całej Anglii, która już raz doszła była do władzy, która wycisnęła z areny politycznej partię liberalną i która szykuje się do trwałego objęcia władzy w ogromnym państwie w niedalekiej przyszłości.

Stare tradycje stopniowo utraciły swoje dawne znaczenie i ekskluzywność. Miejsce ich zajęły wielkie związki robotnicze ogólnie państwowe — węglarzy, kolejarzy i robotników dokowych — stanowią słynne trójprzymierze, przedstawiające dzisiaj największą potęgę socjalną i polityczną w Anglii.

— Aby dać pojęcie o obecnym układzie sił socjal-



Ach! Dzisiaj w Odpowiedziach Redakcji, uścisnął nas „Wieczek”!

nych w Anglii wystarczy stwierdzić, że na 17 milionów gospodarczo samodzielnych ludzi, według ostatniej statystyki zawodowej proletariatu było blisko 14 milionów, w czem samych robotników fabrycznych przeszło 10 milionów. Cała ta masa znajduje się w stadium szybkiej organizacji politycznej. Partia robotnicza liczy do tej pory przeszło pięć milionów zorganizowanych i płacących wkładki członków.

Cyfry te wskazują dowodnie, że dumnej i kunsztownie skonstruowanej piramidzie społecznej angielskiej grozi największe niebezpieczeństwo upadku i nagłego zawalenia się. Ze wszystkich państw europejskich Anglia jest niewątpliwie najbliższą rewolucji socjalnej. Jest nią w stopniu wyższym, niż nawet przemysłowe Niemcy. Gdy bowiem w Niemczech jeszcze ciągle 32 procent całej ludności mieszka na wsi i trudni się uprawą roli, to w Anglii ludność rolnicza stanowi już tylko 12 procent ogółu mieszkańców, gdy cała ogromna reszta skupiła się po miastach przeważnie jako bezdomny a od czasu zakończenia wojny także w znacznej części bezrobotny proletariatus.

O tem zaś, jakimi będą przebieg i skutki tego nieuchronnego i już w żadnym razie niezbyt odległego przewrotu socjalnego w Anglii, decydować będzie w ostatniej instancji charakter narodowy angielski i te zapasy kultury, które naród angielski w ciągu wieków wytworzył i swoim inasom ludowym przyswoił.

Singleton.

ła Eleonorą, nadawała się najlepiej do analizy tych zjawisk. Zwłaszcza zainteresowała ją opinia zmarłego niedawno inż. Grunewalda, iż „panna Zuzan” jest to medjum niezwykle silne.

a jak wiadomo, dobre medja są nadzwyczajną rzadkością i wprost bywają cenne na wagę złota.

Postarano się o przewiezienie Eleonory na kilka dni do klasztoru Gurovei, co nie obeszło się bez trudności, gdyż mała „wiedźma” w czasie swych kilkakrotnych wizyt w tym klasztorze, zdołała napędzić porządnego stracha zabobonnym bractwem, lekającym się „dracu” (djabła). Jednak świątliwy przeor klasztoru, ks. Jaremeżuk przyjął hrabinę oraz jej pupilkę bardzo uprzejmie.

Hr. Wassilko wkrótce zaprzyjaźniła się ze swą małą „czarownicą”, starając się ją wyrzucić, na czem właściwie polegało „prześladowanie przez diabła”. — „Dracu” (djabła) jakby chcąc się okazać na zawołanie, złożył klasztorowi wizytę zaraz tego samego dnia. Jak opowiadają brat Mihalil oraz kucharka klasztorna Margiola, zlażyła się

dziwna rzecz.

Oto gdy wymienieni siedzieli w kuchni, nagle przez zamknięte okno wionął jakby silny płomień, podobny do ziomej błyskawicy i padł na podłogę. Zjawisko to powtórzyło się w kilka minut później, przyczem całe okno jakby wyrwane z zawiasu jakąś niewidzialną, nadprzyrodzoną siłą padło na ziemię a jednak — co najdziwniejsze — szyby wcale się nie stłukły...

Wieczorem tegoż dnia hrabina urządziła seans spirytystyczny

z udziałem Eleonory jako medjum. Jednakże widocznie djabła należy do gatunku nieokrzesanych, gdyż mimo zakleć nie chciał się zjawić. Za to złożył niespodzianą wizytę raz jeszcze: Hrabina w towarzystwie jednego z dziennikarzy siedziała na werandzie, rysując jakiś szkic. Nagle

pies klasztorny,

który właśnie bił przez worandę ku drzwiom, zawył bolesnie i jak szalony popędził w pole. Równocześnie dał się słyszeć odgłos ciężkiego przedmiotu, rzuconego gwałtownie o ziemię.

Hrabina i jej towarzysz zdumieni zerwali się, śledząc za przyczyną tego niepożądanego zdarzenia. Na ziemi pod progiem ujrzeni leżące zawiniątko z wiktuałami. Ponieważ widzieli, że leżało ono poprzecznie w kącie pokoju, zatem nie ulegało wątpliwości, że jakaś

niewidzialna ręka

ciągnęła je na psa. Scena ta rozegrała się tak momentalnie, że wykluczone było, aby jakaś trzecia osoba mogła to działać. Tub aby pies sam ściągnął pakunek. Zresztą Jego przestraszył i ucieczka najlepiej świadczyły o sile uderzenia.

Tymczasem zapadł wieczór i nadeszła pora

drugiego seansu.

— Usiedliśmy przy stoliku — opowiada sprawozdawca. Tymczasem zjawiska wznowiły się na sile. Nietylko stolik drgał i wydawał dziwne szmery — co właściwe jest wszystkiemu stolikom „wirującym” — ale i szyby w oknach poczęły brzęczeć... Owładnęło nami dość przykre uczucie, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, iż wobec braku czynników, spekulujących na oszustwo, głosy owe musiały pochodzić rzeczywiście „z za-

Jakich marynarzy posiada flota sowiecka.

Luck, 8 lutego.

(ola) Z Moskwy donoszą o niesłychanym w dziejach wojennej marynarki fałszywym zabłakaniu się wojennego okrętu na morzu. Oczywiście można domyśleć się, że mowa tu o t. zw. „czerwonych” marynarzach sowieckich.

Przed kilku tygodniami prasa sowiecka i oficjalne agencje Telegraficzne Zw. S. S. R. ogłosiły na szeroki świat, że do południowej Ameryki wybiera się pierwszy sowiecki szkolny statek wojenny „Towarzysz”. Miał to być konkurencyjny raid sowieckich marynarzy, do Brazylii, gdzie w ubiegłym roku tak świetnie nasz statek „Lwów” reprezentował polską młodą marynarkę wojenną.

Szkolny statek czerwonej armii „Towarzysz” wyjechał z Bałtyku na morze Północne... zabłądził. Kapitan „Towarzysz” długo zastanawiał się na... rozdrożu morskich odmetów.

Czy w prawo, czy w lewo — tj. niby czy zachód, czy wschód, czy też południe. Ostatecznie wojenna rada statku „Towarzysz” zdecydowała na... północ.

W wyniku tej salomonowej decyzji statek opłynął Skaudynawję.

Szpitzberg wzięto za Walencję!! Aż wreszcie „Towarzysz” znalazł się zagnany lodami do północnego portu sowieckiego w Murmańsku. Krasnoarmiejcy, już chcieli mówić po angielsku, gdy na spotkanie wyszły delegacje „towarzyszów” z czerwonymi transparentami z napisami: „cały świat dla sowieców”; „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Oczywiście w rezultacie wynika kompromitacja. Bo statek szkolny „Towarzysz” poszukiwany był przez wszystkie sowieckie radiostacje — jako zaginiony, a nawet rozbity przez burze na Atlantyku.

Wszystkiego się spodziewano — jednak nigdy nie przypuszczano, że „kraśni” marynarze sowieccy są takimi figlarzami.

Kompromitacja marynarki sowieckiej w cyfrach wynosi „zbroczenie z drogi tylko o... 1000 mil”.

W związku z tą przykrą dla marynarzy sowieckich kompromitacją, cała komenda szkolnego statku „Towarzysz” została aresztowana i postawiona pod sąd.

Hrabina spirytystka wywołuje diabła.

NOWE DZIWIWY WOKÓŁ OSOBY DZIAWCZYNIKI Z TALPA. — CO WIDZIAŁA HR. WASSILKO W KLASZTORZE GUROVEI. — ELEONORA ZUGUN WYJECHAŁA DO WIEDNIA.

(Korespond. własna „Wieku Nowego”).

Czerniowce, w lutym.

Jak donieśliśmy, celem zbadania zjawisk w Talpa z Wiednia przybyło do Rumunii

hrabina Zoe Wassilko

najwybitniejsza z członków wiedeńskiego „Towarzystwa badań medjumicznych”. Znała ta arystokratka, siostrzenica senatora

hr. Wassilki, zainteresowała się żywo „cudami” Eleonory Zugun i postanowiła na miejscu

z badać istotę zjawisk.

Hrabina Wassilko, uchodząca za pierwszorzędną powagę wśród wiedeń. spirytystów, będąca w dodatku Rumunką z pochodzenia, a zatem mogącą się rozumieć z ma-

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

13. LUTEGO 1926.

świata”. Brzeczzenie szyb ustalo, jednak wkrótce rozleglo się kilka gwałtownych uderzeń w okna.

Ponieważ inne zjawiska nie nastąpiły, seans zakończono. Eleonorę posłaliśmy do kuchni. W parę minut później, wpadła na werandę kucharka Margiola ogromnie wzburzona, wołając, że **djabeł się zjawił.**

Z jej bezładnego opowiadania zdołaliśmy tyle wyrozumieć: Eleonora siedziała na ławce w kuchni obok brata Mihaila. Nagle spory kawal polenty (ostudzonej mamalygi) leżący na desce kuchennej, przeleciał przez kuchnię i uderzył Eleonorę w skroń. Niemal równocześnie zawołano Eleonorę do przeora. Zaledwie dziewczynka przeszła próg, mała dynia, leżąca w kącie kuchni, zerwała się i uderzyła ją w oko.

Podczas gdy przestraszona kucharka opowiada to, przyczem Eleonora była obeznanie leżąca drewniana łyżka fruwała ku Eleonorze i odbiwszy się o jej skroń, legła na podłodze.

Hrabina zabrała Eleonorę do swego pokoju, gdzie zaczęła natychmiast spisywać wrażenia minionego dnia. Eleonora, siedząca spokojnie, nagle wrzasnęła:

„Wajle!”

i wijąc się kureczowo, legła na podłodze. Robiło to wrażenie, jakby ją nagle ktoś siłą strącił z ławki, na której siedziała. Hrabina podniosła ją i posadziła na ławce, objawsz ramieniem. I znów nagle powtórzyła się ta sama scena, wywołując bardzo silne wrażenie.

Hrabina wobec tego uznała ponad wszelką wątpliwość, że ma się w tym wypadku do czynienia

z najsilniejszym medjum XX. wieku.

Jak się dowiadujemy, hrabina przed kilku dniami zabrała Eleonorę ze sobą do Wiednia, gdzie dziewczynka poddana zostanie badaniu przez najwybitniejsze powagi naukowe z zakresu psychoanalizy. Rezultatu tych badań należy oczekiwać ze zrozumiałym zainteresowaniem.

PRZEZ MÓJ MONOKI

Cmentarzyk lwowski

za lat 70.

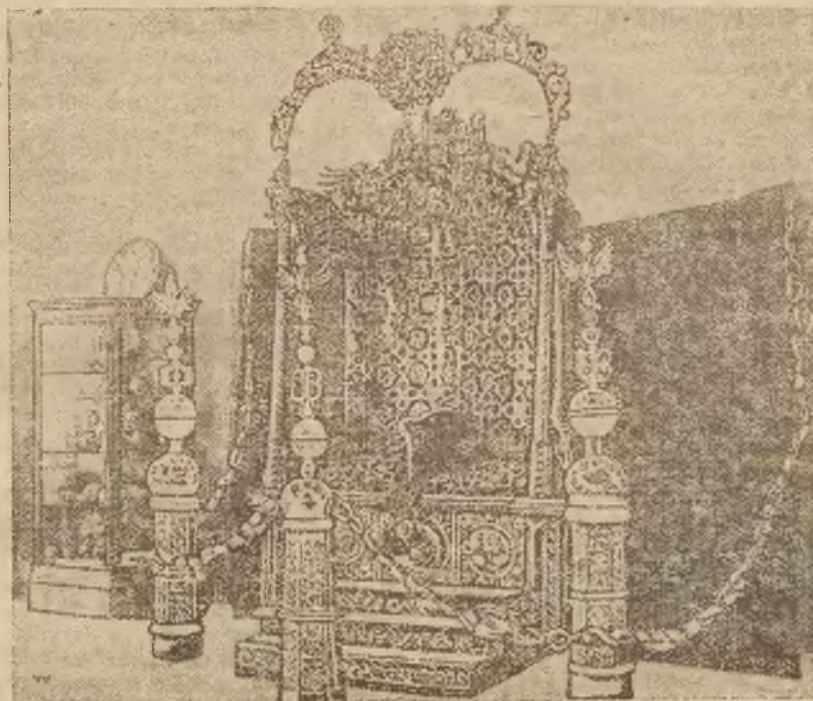
(Nagrobki wybitnych Lwowian).

RED. HENRYK CHECHELES.

Oto przykład jak często krótkowzroczność myli, Gdy kto do chwil przelotnych cele swe uprosi: Człek ten żył całe życie Chwilą i dla Chwili, Dlatego też nie przejdzie nigdy do wieczności.

Choć do taré nacjonalnych sam niejedyn plan dał I inwektów partyjnych rad poiskał cyn-giel, Przed Sądem Ostatecznym go obroni Landau. Pewien grecki katolik i senator Ringel. **la von Tamten.**

Tron ze srebra.



W moskiewskiej zbrojowni wystawiony jest na pokaz tron carów Piotra i Jana, pochodzący z 17 stulecia, a sporządzony cały ze srebra.

Krwawa zagadka.

W POKOJU ZNALEZIONO NIEŻYWEGO MĘŻA I SKRWAWIONĄ ŻONĘ.

(b) W Amiens (Francja) wydarzyła się onegdaj zagadkowa tragedia. W pokoju przy Faubourg de Ham znaleziono małżonków Guilmont, leżących w kałuży krwi. — Mąż, lat 27, agent policji, miał przecięte gardło i leżał na podłodze. Żona, lat 24, miała przecięte piersi i rozpruty brzuch. Przewieziono ich do szpitala, gdzie żona odzyskała przytomność. Opowiada ona jednak wszelkich wyjaśnień, twierdząc, że poraniła się sama.

Okoliczności, towarzyszące dramatowi

są bardzo zagadkowe. Koło trupa agenta znaleziono rewolwer służbowy w wystrzelonymi łuskami, ale śladów kul nigdzie nie znaleziono. Drzwi pokoju były zamknięte na klucz, a klamka zewnętrzna tych drzwi nosiła ślady krwi. Brzytwa, która służyła do zabicia męża i poranienia żony, leżała na swoim miejscu, w toalecie.

Małżeństwo żyło z sobą w zupełnej zgodzie. Co się więc stało?

Goty trup kobiety na ulicy.

MORD, CZY SAMOBÓJSTWO ALKOHOLICZKI?

(Od naszego korespondenta)

Praga, w lutym.

(J. R.) Onegdaj w nocy zawiadomiono policję, że na placu Inwalidów leży nagi trup kobiety. Natychmiast adala się na miejsce komisja sądowa. 30 letnia wdowa Anna Koczowa leżała zupełnie rozoberana na plecach, z podniesionymi w górę kolanami. Ubranie i podarta koszula, wetknięte były

pod trupa. Jakkolwiek na ciele nie było żadnych śladów, które wskazywałyby na morderstwo, policja przypuszcza taką właśnie możliwość raczej niż samobójstwo, które musiałoby zważywszy stan trupa objawić się w bardzo dziwny sposób. Zwioki przewieziono do instytutu patologicznego, celem obdukcji zwłok.

Falszywy lekarz w kozie.

W ROSJI BYŁ FELCZEREM, U NAS ZROBI SIĘ DOKTOREM MEDYCYNY.

(e) W Zakopanem aresztowano niejakiego Janowskiego, który przybył tam niedawno i udał się wprost do Sanatorium Dłużskich, gdzie przedstawił się jako lekarz ordynacyjny. Jednocześnie podał, że w pociągu okradziono go ze wszystkich papierów osobist., wśród których znajdował się również dyplom doktorski. Ponieważ zachowanie się owego Janowskiego wydało się bardzo podejrzane, zarząd Sanatorium zawiadomił poufnie o swoich wątpliwościach po-

licje, która zajęła się bliżej osoba owego lekarza. Prawie równocześnie nadeszło do Zakopanego ostrzeżenie z Fizykatu lwowskiego, z którego wynikało, że do Zakopanego wyjechał pewien osobnik, podający się za „doktora” Janowskiego, i że przypuszczalnie będzie się starał tam praktykować.

Wobec tego policja aresztowała rzekomego lekarza i odstawiła go do sądu w Nowym Targu. Tutaj podczas przesłuchania ów Janowski wyznał, że jest felczerem i po-

POLA NEGRI I JEJ WIELKA MIŁOŚĆ

Potężne arcydzieło filmowe według powieści SUDERMANA p. t. „LILJA NA SMIETNISKU“. Nadto doborowe uzupełnienie. 13070

Dziś w APOLLO Premiera

chodzi z Rosji, dodał jednakże, że uważał, iż „wieloletnia praktyka lekarska“ uprawia go do uzyskania tytułu doktora medycyny i do uprawiania praktyki lekarskiej. Ponieważ co do tego chodzi wielka różni-

ca zdań między zapatrywaniami Janowskiego a władz sądowych, przeto sprawę tę rozpatrzy sąd, a aż do tego czasu pomieszczono samozwańczego „lekarza“ w areszcie śledczym.

Zamach mord. w Zamarstynowie.

(d) Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ul. Lwowskiej l. 20 w Zamarstynowie wydarzył się podejrzany bardzo wypadek postrzeżenia, a narazie zebrane przez policję wiadomości wskazują na to, że w tym wypadku ma się do czynienia z zamachem morderczym.

Mianowicie o godz. 4 popołudniu zawiadomiono policyjny urząd śledczy, że w wspomnianej rzeczywistości oddano strzał do niejakiego Zygmunta Lippmana. Na miejscu zjawili się Pogotowie ratunkowe, a dyżurny lekarz dr. Graf stwierdził u Lippmana postrzałową ranę

na plecach. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono Lippmana do powszechnego szpitala.

Zaznaczyć należy, że Lipman był zupełnie nieprzytomny i nie mógł funkcjonariuszom policyjnym dać żadnych wyjaśnień. Jedyne pokazywał coś na niego, czego jednak zrozumieć nie można było. Rana wskazuje, że do Lippmana strzelił z nienacka jakiś osobnik.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi wywiadowca Bandrowski z Urzędu śledczego.

Jednego dnia trzy rabunki pod Lwowem za rogałką Gródecką.

(d.). Posterunek policji państwowej w Mszanie przyaresztował trzech osobników, którzy na głównym trakcie, wiadącym ze Lwowa do Przemyśla, dopuszczali się napadów rabunkowych. Są to: 22-letni Mikołaj Stecyk, stolarz, zamieszkały w Skniłowie nr. 149, Antoni Reczuch, liczący lat 21, również mieszkający w Skniłowie pod nr. 145 oraz Andrzej Kochajkiewicz z Baśkówki. —

Wszyscy trzech dnia 5-go b. m. popołudniu dopuścili się aż trzech napadów rabunkowych. W szczególności o godzinie 3 popołudniu aresztowany Mikołaj Stecyk zatrzymał na drodze między Sygniówką a Zimną wodą jadącego wozem Michała Charatona, gospodarza z Suchowoli. Prosił on Charatona, by go zabrał na wóz, czemu jednak sprzeciwiła się żona gospodarza, Katarzyna. Wtedy Stecyk jej męża trzy razy uderzył po głowie laską skórzaną tak, że Charaton padł na wozie bez przytomności, poczem przystąpił do rabunku. Charatonowa jednak poczęła krzyczeć, co speszyciło Stecyka, więc zbiegł w pole.

Po upływie pół godziny w ten samem miejscu Stecyk z Reczuchem i Kochajkiewiczem napadł na jadącego wozem Michała Reina, również gospodarza z Suchowoli. Te-

go Stecyk także laską pobił po plecach. Wkrótce potem nadjechał Stefan Prus z Suchowoli, który tak samo został przez nich napadnięty, obrabowany i pobity po głowie.

W dwa dni potem Prus wszystkich trzech napastników spotkał w Suchowoli, gdy weszli do domu Kochajkiewicza, o czym też zawiadomił posterunek policyjny. Na miejsce udali się posterunkowi Czajkowski i Szeremeta, na których to widok bandyci zbiegli w kierunku Konopnicy, strzelając z rewolwerów do ścigającej ich policji.

W ślad za zbiegłymi obaj posterunkowi udali się do Konopnicy i tu dopadli ich w domu Józefa Markowskiego, mającego trafikę, gdzie zabawiali się przy graniu na mandolinie i harmonii, w czem udział brał także niejaki Janiszewski. Gdy spostrzegli posterunkowych i nie mieli już sposobności zbiec, porzucili rewolwer z pięciu nabojami, sztylet i laskę. Tam wszystkich trzech aresztowano i sprowadzono do Lwowa.

KAWA RIEDLA.

Sprawa tajemniczego zgonu śp. Wł. Makolondry.

(d) Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie wyjaśnienia tajemniczego zgonu śp. Władysława Makolondry, dalej jest intensywnie prowadzone. Pewne szczegóły, zebrane przez policję, przemawiają za tem, że śp. Makolondra popełnił samobójstwo, inne

znowu naprowadzają, że na nim zostało popełnione morderstwo.

Ojciec zmarłego oraz rodzina, na podstawie własnych spostrzeżeń, twierdzi, że śp. Władysław bezwarunkowo popełnił samobójstwo. Wskazują też na to zeznania pewne-

Sylwetki lwowskie



go kolegi zmarłego, który powiada, że krytycznego dnia przed wieczorem spotkał się z śp. Makolondrą. Obaj dłuższy czas rozmawiali, poczem Makolondra bardzo serdecznie z nim żegnał się, a nawet pocałował, czego jednak przedtem nigdy tego nie czynił. Kolega ten odniósł wrażenie, że pożegnanie to miało charakter takiego, jak gdyby już więcej obaj nie mieli się zobaczyć.

Lekarze dr. Dawidowicz i dr. Piro twierdzą, że pierwszy strzał w policzek był powierzchniowy, drugi zaś śmiertelny. Za'em denat mógł po pierwszym strzale jeszcze chodzić i broczyć krwią, a w kilka minut później oddał do siebie strzał drugi.

Inni znowu twierdzą, że na krótko przed śmiercią śp. Makolondra żalił się przed nim, jakoby miał przeczucie, iż wkrótce zginie. Wieczorem krytycznego dnia ogolił się, ufrizował włosy, był wesoly, rozmawiał o tańcach, nie zdradzał żadnego zdenerwowania ani też nie był ponurym. Takie objawy u człowieka, który wkrótce ma odebrać sobie życie, wcale nie występują.

Ślady krwi najdowodniej wskazują, że denat z kimś przed śmiercią swoją stoczył walkę. Powyżej głowy zwłok, w górę pomiędzy pomniki, biegnęły ślady trzewików damskich, prowadzących do pomnika Leitnerów, na którym również znaleziono ślady krwi. Mianowicie odcisk dłoni i dwóch palców. Wskazywałoby to, że jakaś druga osoba, w szczególności kobieta, ocierała sobie rękę, krwią zbroczoną. Wreszcie jeden ze świadków podaje, że po godzinie dziesiątej przechodząc obok bramy cementarnej, słyszał jęki, wydobywające się z poza pomników. Przypuszcza, że była to chwila mordowania śp. Makolondry.

Lekarze przy sekcji zwłok podali, że śp. Makolondra miał ręce osmolone od dymu, pochodzącego przy strzale z rewolweru, zatem on sam strzelał do siebie. Tymczasem profesor dr. Sieradzki, dyrektor Zakładu medycyny sądowej, na podstawie wyniku przeprowa-

dzonej sekcji jest zdania, że Makolondra został zamordowany. Pierwszy strzał do niego został oddany ze znacznej odległości, drugi z przybliżenia, gdyż denat po pierwszym strzale jeszcze żył. Co do osmolenia rąk, powiada dr. Sieradzki, że jest to zwykle zabrakanie.

Znawca sądowy, rusznikarz Sartori powiada, że znaleziony przy denacie rewolwer automatycznie nie repetuje, lecz do tego wymagana jest większa siła, w szczególności użyć by trzeba obie ręce. Ranny zaś denat w ten sposób nie mógł repetować i od tego rewolweru nie mógł osmolić sobie rąk. Zatem znawca wyklucza, aby śp. Makolondra mógł wogóle drugi raz strzelać do siebie.

Dalej jest świadek, który z całą stanowczością zeznaje, że około godziny dziesiątej wieczór widział denata w pobliżu bramy cementarnej. Był on w towarzystwie nieznannej mu kobiety. Słuchana kelnerka z restauracji Moosa powiada, że wprawdzie z Makolondrą dwukrotnie umawiała się na schadzkę miłosną, lecz nie zjawiała się, gdyż nie miała czasu.

Obecnie pokazuje się, że bardzo wiele osób ma klucze do bramy cementarnej. Mogą one swobodnie o każdej porze dostać się na cementarz. Klucze takie ma służba, a także te posiadają osoby, mające pomniki i groby na tym cementarzu. Również w posiadaniu takiego klucza jest pewna panna telefonistka, która często dla skrócenia sobie drogi przechodzi przez cementarz do swej matki mieszkającej na górze poza obrebnem cementarza. Tak samo mógł posiadać klucz śp. Makolondra, lub i ta osoba, która go na cementarz zwała.

Wreszcie zaznaczyć należy, że list, oddany pośrenkowemu dla kom. Batorskiego przez jakąś pannę, zawierał bardzo wiele wskazówek, odnoszących się do morderstwa. Jak się dowiadujemy, był on pisany przez mężczyznę, a nie przez kobietę.

W sobotnim ilustrowanym dodatku „Wiek Nowy” podamy zdjęcie fotograficzne, dokonane przez naszego sprawozdawcę w chwili, gdy przy zwłokach śp. Makolondry zjawili się: sędzia śledczy, aplikanci sądowi, lekarze i urzędnicy policyjni.

Masowe Zgromadzenie szewców i krawców lwowskich.

(!!) Niezwykły obraz przedstawiała dnia 8 bm. o g. 10.30 przed poł. sala Instytutu Technologicznego. Zapelnili ją po brzegi, w liczbie kilkuset członkowie stowarzyszeń przemysłowych szewców i krawców we Lwowie. Szło o znalezienie środków, mogących uratować od ostatecznej nędzy lwowskich majstrów szewskich i krawieckich. Na zgromadzenie to przybyli: poseł Dolanowicz, radca poczty, Maceliński, radca podatk. Liebhard, st. ases. madzenie to przybyli: poseł Dolanowicz, radca przem. we Lwowie dr. Wachtel, prezydent Wojewódzkiej Izby rękodz. Pamner i naczelnik W. Izby rękodzielniczej Ptaszek.

Zebranych powitał r. m. Florsch a zagajając zgromadzenie, podniósł, że na życzenie ogółu członków obu stowarzyszeń zwołano zgromadzenie celem omyslenia sposobów zaradzenia brakowi pracy. W dalszym ciągu r. m. Florsch podniósł z naciskiem, że gdyby władza centralna więcej zaopiekowała się dolą obu działów rękodziela, gdyby życielsze były czynniki rządowe, można by zapobiec katastrofie. Sposób na to jedynie: dać pracę. Praca jest, lecz niestety oddaje się ją czynnikom niepowa-

KONKURS
PIĘKNOŚCI DZIECKA
rozstrzygnięty!

Sąd konkursowy ustanowił:
dwie pierwsze nagrody
oraz przyznał
10 dalszych nagrod
i rozdzielił
35 srebrnych telefonów.

Nazwiska laureatów konkursu pomieści w sobotę 13 b. m.
„WIECZEK”
pisemko ilustrowane dla dzieci.

lanym. Zcentralizowanie pracy jest zgubne. Obecnie doszło już do tego, że nikt nie może płacić podatków. Otwierając zgromadzenie r. m. Florsch wezwał zebranych do spokojnego wysłuchania referatów i rzeczowej dyskusji, poczem do przyzdyum jednogłośnie powołano dyr. Soltysa.

Sprawy podatkowe referował naczelnik Ptaszek. Wskazał na przyczynny upadku rękodziela w naszym Państwie, szukając głównej przyczyny w twórczeniu przez Rząd spółdzielni, częstokroć nielachowych. Następnie omawiał cały system podatkowy, sposób nakładania podatków, co datuje się od nieszczęsnej ery Grabskiego, ściąganie ubogich rękodzielników, ustawę egzekucyjną a praktyki egzekutorów.

W dyskusji na tym referacie głos zabierali: radca Liebhard, który podał szereg ważnych wskazań i pouczeń i poseł Dolanowicz.

W niezwykły namiętny sposób piętnował p. Haber nadużycia członków komisji szacunkowej, narzekając, że niepowołane jednostki dostają kredyty dla różnych fuzerek męskich i damskich, że każdy chętnie będzie płacił podatki, ale równomiernie rozłożone, gdyż obecnie niema już co sprzedać, by zapłacić podatki.

Ponieważ rzucono hasło na sali, aby zebranie cafe udalo się do Izby skarbowej i tam przedstawiło dziejące się krzywdy, przeto zgodzono się na wniosek p. Ptaszka, iż równie dobrze załatwi to wysłana natychmiast delegacja do zastępcy prezydenta Izby Skarbowej p. Polaka. Skład delegacji tworzyli pp.: poseł Dolanowicz, prez. Pamner, nac. Ptaszek, r. m. Florsch, Petrowicz, Silber, Ander i Haber.

W dalszym ciągu z porządku dziennego referował sprawę obecnego położenia ekonomicznego w obu zawodach p. Litwin. Wykazał on, że usilnie pracowano w Warszawie, aby zniszczyć rękodzielnictwo i istotnie zniszczono je. Majstrowie stali się proletariatem bez opieki. Bezmyślność doprowadziła do tego, że niema z czego opłacić podatków. Nędza wśród majstrów szewskich i krawieckich jest okropna.

W dyskusji p. Sozański skreślił obraz nędzy w zawodach szewskim i krawieckim, podnosząc z naciskiem, że Sejm partyjny jest przyczyną naszej nędzy. P. Tomaszewski z goryczą skreślił obraz szycjan przy ściąganiu podatków przez organy egzekucyjne. Przemawiali następnie pp.: Kaczorowski, Podkówa i Kunzelmann, który jako referent spraw dostawowych postawił odpowiednie rezolucje.

Tymczasem wróciła delegacja, wysłana do Izby Skarbowej. W jej imieniu zdał sprawę r. m. Florsch. Zaznaczył on, że delegację przyjęto nader przychylnie, wysłuchano jej żądań; konieczne jest wniesienie memorjału. To też poszczególne stowarzyszenia powinny Izbie przedstawić swe żale i dziejące się anomalje, a te będą przedłożone w memorjałe.

Wkońcu zebrani powzięli jednomyślnie rezolucje proponowane przez pp.: nac. Ptaszka, Sozańskiego i Kunzelmanna w następującej osnowie: 1) Zebrani domagają się: a) sumiennego wymiaru podatkowego, a przedewszystkiem wstrzymania wszelkich kroków egzekucyjnych a to ze względu na ogólną stagnację, panującą obecnie w zawodzie krawieckim i szewskim; b) zwolnienia członków, mających patent VIII kategorii od płacenia podatku i c) odpisania nałożonych na nich podatków. 2) Zebrani domagają się udzielenia kredytu długoterminowego warsztatom szewskim i krawieckim, celem podtrzymania warsztatów pracy, e) udzielenia dostaw doraźnych, celem umożliwienia warsztatom wspomnianym utrzymania robotników i w ten sposób zażegnania bezrobocia. 3) Zebrani również żądają kategorycznie odwołania p. Czopa z komisji szacunkowej, jako człowieka, działającego na szkodę rękodziela, nie znającego zupełnie stosunków, także panujących. 4) Zebrani domagają się wstrzymania zwyżki czynszów od lokali zubożających rękodzielników. 5) Zebrani żądają wydania paszportów bezpłatnych dla tych osób, które z rodzinami cierpią niedostatek. 6) Zebrani są przeświadczeni, że to ostatnie żądanie może dotrzeć do tych, którzy dotychczas są głusi na rozpacz pokrzywdzonych. 7) Zebrani domagają się, by Izba rękodzielnicza jak najusilniej starała się, aby zlikwidowano istniejące przeróżne warsztaty, a roboty szewskie i krawieckie były powierzone przez instytucje państwowe i samorządowe fachowym rękodzielnikom.

Zamach sam. b. jezy służacej.

(d) W służbie u Mendla Sachsenbauma, zamieszkałego przy ul. Rutowskiego l. 7, zażęta była służąca Marcela Mielnikówna Korzystając wczoraj w południe z nieobecności służbodawców swoich, w celu samobójczym zażyła jakąś truciznę.

Gdy popołudniu zastano ją w kuchni leżącą bez przytomności, zawezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny udzielił jej pierwszjej pomocy i stwierdził, że Mielnikówna zażyła dawkę strychniny. W groźnym stanie życia odwieziono ją do powszechnego szpitala.

Powodem tego kroku miała być — jak to opowiadają jej koleżanki — zawiedziona miłość.

Bójka na Radzie miejskiej.

Dopiero policja położyła kres awanturze.

(e). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu przyszło do skandalicznej awantury. Podczas dyskusji nad rozporządzeniem wojewody o okrojeniu budżetu, wynikła pomiędzy wiceprezesem Rady Jarzem (PPS.), a radnym Michałskim (N. D.) utarczka słowna, która momentalnie przemieniła się w bójkę na pięści. Prawie jednocześnie powstała bójka między dwoma innymi radnymi: Kowalskim (Ch. D.) i Sadowskim (PPS.).

Na sali powstał nieopisany popłoch, który przybrał nieoczekiwaną formę, gdyż obecna na posiedzeniu publiczność zmieszana się z radnymi, a sala obrad zamieniła się formalnie w pole bitwy.

Na wieść o zajściach przybył do sali Rady miejskiej prezydent miasta. Prezydent Bien, wystąpił z uspokojeniem, z którego usłyszano tylko jeden wyraz: „hotel”. Podniecona tem odezwaniem się publiczność zareagowała ostrem wystąpieniem.

Wówczas na salę wkroczyło 30 policjantów z zastępcą kierownika komisariatu, p. Oszynskim, którzy opróżnili salę Rady m.

Kobieta z broda:



Jest nią mieszkanka miasta Plombières w Wołozach, pa i Delait, słynna z swojej brody w całej okolicy.

NADESLANE

+
Z CZERNECKICH

JADWIGA SUKOWA

em. dyrektorka szkoły w Trembowli
zapomniana św. Sakramentami,
zasnęła w Pana dnia 9-go lutego 1926 r. — przeżywszy lat 65.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we czwartek dnia 11 lutego 1926 r. o godz. 11-tej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Kurkowej 58 na cmentarz Łyczakowski zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

13105 **RODZINA.**

Każda rozumna matka

daje dzieciom Kathreina kawa słodową. Kathreina kawa słodowa utrzymuje w dzieciach czerstwość i siłę — oraz sprawia, że im mleko smakuje. Tysiące lekarzy ją zalecają.

68

TEATR ŚWIETLNY
„PALACE“
LEGJONÓW 1-3
13069

Dz.ś 10 b. m. (środ.) **PREMIERA** największy cud techniki filmowej.
„**SWIAT ZAGINIONY**“
Dramat sensacyjny w 10 aktach. Bilety niż. i wone nieważne do odwoł. Następny program „ZAZDROŚĆ“ z Lyą de Putti. Film równy „Variete“.

Z SEJMU.

Ustawa o pragmatyce nauczycielskiej przyjęta w trzecim czytaniu.

Warszawa. 9. lutego. (Pat) Na wstępie posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, że poseł Władysław Kozicki (ZLN) zrzekł się mandatu z powodu mianowania go postem Reczypospolitej w Rzymie.

Następnie Izba przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy o pragmatyce nauczycielskiej.

P. Wojtowicz (Stronnictwo Chłopskie) proponuje poprawkę, aby ustawę rozciągnąć także na wizytatorów i inspektorów szkolnych oraz ich zastępców.

P. Piotrowski (P. P. S.) zapowiada, że klub jego głosować będzie za poprawką, która domaga się rozciągnięcia ustawy na wizytatorów, oraz za skreśleniem postanowień o nieskazitelnosci przeszłości tych, którzy mają być mianowani nauczycielami, dalej za skreśleniem postanowienia o zezwoleniu władzy duchownej dla nauczycieli religii oraz o władaniu poprawnie językiem polskim, wre-

szcie przeciw nadaniu tytułu profesora nauczycielom szkół średnich.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Przy głosowaniu nad poprawką p. Chruckiego, aby skreślić przepis, że nauczycielem może być mianowany człowiek o nieskazitelnym przeszłości, przydium uznano jednomyślnie, że za poprawką jest mniejszość. Wywołało to sprzeciw, wobec czego wicemarszałek Dębski zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący oznajmił, iż p. Dąbski postawił wniosek o reasumację powziętej uchwały. Zgodnie jednak z dotychczasową praktyką wniosek ten nie może być głosowany na tem samym posiedzeniu. W dalszym ciągu głosowania przyjęto szereg poprawek i uchwalono skreślić przepis, aby nauczyciela o akademickim wykształceniu tytułować profesorem, 120 głosami przeciw 109.

Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Jednych wtrąca się w skrajną nędzę, drudzy dostają wysokie remuneracje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Langer interpelował ministra oświaty Grabskiego co do wysokości sumy, jaką wypłacano urzędnikom centrali ministerstwa tytułem remuneracji. Interpelant zaznaczył, że według pogłosek przeznaczono na ten cel 8000 złotych, którą to sumę podzielono po połowie między wiceministra Łopuszańskiego i dyrektora departamentu.

W odpowiedzi na tę interpelację, minister Grabski zaznaczył, że przeznaczona na remunerację suma wynosiła ogółem 6000 złotych, z czego pp. Łopuszański i zastępca dyrektora departamentu, Polak, otrzymali po 1000 złotych. W każdym razie jest faktem charaktery-

stycznym, że w chwili, gdy ze względów sanacyjnych redukuje się pensje profesorskie, a wielu pracowników wtrąca w skrajną nędzę, jednak znajdują się fundusze na specjalne remuneracje i to dla osób, które chyba najmniej ucierpiały na redukcjach.

Minister Grabski dał także wyjaśnienie w sprawie zakupu gmachu na pomieszczenie 6-go gimnazjum we Lwowie. Oświadczył on, że dyrekcja robót publicznych oszacowała wartość tego gmachu na 313.000 złotych, że więc zrobiono w tym wypadku dobrą transakcję. Wyjaśnienie to nie przekonało jednak interpelanta, który zaznaczył, że według fachowego oszacowania wartość tego obiektu jest oceniana zaledwie na 100.000 złotych.

Ruinywanie skarbu państwa.

2 miliony dla niewypłacalnej instytucji. Gdzie podziały się pieniądze za wywiezione zboże? — Istotne powody „przemęczenia“ ministra skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Od paru dni utrzymują w Warszawie pogłoski o trudnościach płatniczych Kooperatywy Rolnej (Koprol), która w swoim czasie w bankach angielskich zaciągnęła pożyczkę w wysokości miliona funtów szterlingów na poczet dostaw zboża zagranicę, a za gwarancją Banku Gosp. Krajowego.

Pierwszą ratę w kwocie 300.000 zapłaciła Kooperatywa z wielkimi trudnościami.

Gdy zaś w ostatnich czasach nadszedł termin zapłaty milion 500.000 dolarów, Kooperatywa nie mogła podobno znaleźć pokrycia dla tej sumy, pomimo, że pieniądze za wywiezione za granicę zboże wpłynęły całkowicie do kasy tej instytucji.

W tej opresji Kooperatywa zwróciła się do Banku Gospodarstwa Kraj., jako gwaranta, o pomoc. Wtedy to, jak donosi „Kurjer Poranny“, z polecenia min. skarbu

Zdziechowskiego, skarb państwa wypłacił Kooperatywie dwa miliony złotych.

W sprawie tej ma być przeprowadzona rewizja, ale na razie tyle jest pewnym, że Bank Gospodarstwa Kraj. musiałby zapłacić należną sumę, dla której dał gwarancje.

Jak slychać, były minister Zygmunt Chrzanowski zrezygnował z godności członka komitetu dyskontowego banku. Słychać

także, że Rada Ministrów zakwestjonowała prawnosć udzielenia w własną rękę przez ministra skarbu kwoty 2 milionów złotych instytucji niewypłacalnej i że fakt powyższy miał być przedmiotem dłuższej konferencji premiera Skrzyńskiego z ministrem Zdziechowskim. Było to właśnie w owym czasie, gdy prasa pisała o „przemęczeniu” pana ministra skarbu.

„Mąż zaufania” min. Zdziechowskiego!!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurier Poranny” donosi, że „senator” Hamerling grasuje znów w Ameryce, przedstawiając się jako mąż zaufa-

nia min. Zdziechowskiego dla prowadzenia pertraktacji w sprawie pożyczki dla Polski.

Krwawe rozruchy bezrobotnych.

Salwa policji konnej do tłumów.

Komuniści wyzyskują sytuację. - Atak tłumów na ratusz. - Zranienie prezydenta miasta. - Ucieczka zastępcy starosty po gzymsie. - Wojsko robi porządek. - Lista rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Kaliszu przyszło wczoraj do groźnych rozruchów na tle bezrobocia. Władze miejskie Kalisza przed kilku dniami postanowiły zmienić skalę prac przy robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez miasto, a to zmieniając system dotychczasowej pracy w dwóch zmianach na trzy w tygodniu, przez co uległa ograniczeniu nie tylko liczba pracujących, ale także wysokość zarobków.

W tej sprawie został zwołany wielki wiec bezrobotnych, na którym miały zetrzeć się z sobą dwie partie i dwa kierunki: z jednej strony P. P. S. z drugiej tzw. niezależni socjaliści (czytaj: komuniści) Ci ostatni, liczebnie słabsi, postanowili wyzyskać tę okazję, że wczoraj przypadał dzień targowy, do podburzenia bezrobotnych do rozruchów.

Na rynku zjawilo się przed południem około 300 bezrobotnych, którzy wysłali delegację do prezydenta miasta Szarrasa z opracowanymi poprzednio postulatami. Prezydent jednak deputacji nie przyjął, co wywołało wśród bezrobotnych ogromne wzburzenie. W tym samym czasie zjawil się starosta Stefański, któremu udało się uspokoić zebranych i który następnie udał się wraz z deputacją do prezydenta miasta.

Gdy odbywała się gabinetnie prezydenta rozmowa z delegatami, nagle od rynku zaczęły padać kamienie, rzucane w okna ratusza. Prezydent wyszedł wtedy na balkon, a następnie postanowił zejść na dół. Gdy dał znak, że chce przemówić do zebranych, tłum rzucił się w jego stronę, lecz prezydent w porę cofnął się, poczem zawezwał policję.

Za chwilę zjawil się na rynku oddział policji, a wtedy tłum zaczął wyrwać kamie-

nie z bruku i obrzucał nimi policjantów. Jednego z nich ścignięto z konia i bito kamieniami. Wobec rozjuszenia tłumów i słabych sił własnych, oddział policji wycofał się, zostawiając rannego kolegę w rękach tłumów. Gdy następnie chciał interweniować pewien aspirant policji, który liczył na swą popularność wśród robotników, ugodzono go nożem w kark.

Jednocześnie cały tłum runął po schodach na I. piętro Magistratu, gdzie demolował blura i wyrzucał przez okna meble, akty i inne przedmioty. Jedna grupa napastników wdarta się do gabinetu prezydenta. Rażony kamieniem w głowę, prezydent upadł na podłogę. Obecnie przytem zastępcę starosty chciano wyrzucić przez otwarte okno, jednakże chwycił on się gzymsu i pod gradem kamieni dostał się do innego pokoju, gdzie zdołał się ukryć przed prześladowcami.

Z pod magistratu demonstranci ruszyli do koszar policji konnej, która oddała do tłumów 5 strażników. Wobec tego tłum cofnął się z pod koszar i rozległy się wołania, aby udać się do więzienia w celu wypuszczenia na wolność więźniów politycznych. W międzyczasie jednak zaalarmowano wojsko i komendant miasta wysłał na ulicę 4 kompanie 28 p.p. Wobec pojawienia się uzbrojonych oddziałów, demonstranci wycofali się. Wojsko objęło opiekę nad bezpieczeństwem miasta. W związku z temi zajściami aresztowano 34 osoby. Lista rannych wykazuje 17 osób.

Jeszcze w ciągu dnia wczorajszego przybył do Kalisza wicewođa łódzki w celu zbadania całej sprawy. Jednocześnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się wczoraj na temat zajść kaliskich narada, na której uchwalono wystać do Kalisza specjalną komisję śledczą.

Posel Ballin uśmiercił 10 osób, a 50 ciężko zranil!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł Ballin interpelował w sprawie ostatnich zajść w Kaliszu. Mowa jego była jednak ogromnie przesadzona. Dość powiedzieć, że mowa uśmiercił na własną rękę aż 10 osób, a 50 ciężko

zranil, co oczywiście jest wierutną nieprawdą. To też wywody jego zostały z miejsca obalone autentycznymi relacjami i cyframi.

V. klasa 12-tej loterii państwowej.

Drugi dzień ciągnięcia.

W drugim dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrane padły na numery następujące:

Po 3000 zł. 34242, 62893.
Po 2000 zł. 6384 16714 19880 24465
Po 1000 zł. 1470.
Po 600 zł. 7174 7247 11580 12538 14274 14968
15668 20813 22315 32456 34017 42475 46886 51276
56207 50477 64150.
Po 500 zł. 2201 4538 14576 19638 21597 21806
26229 38016 43411 48253 51153.
Po 400 zł. 1752, 5465 8079 10313 11797 13062
15379 15816 18879 19921 20259 22121 23571 24231
24477 25368 25617 26657 26642 33880 34463 35675
39055 45073 47365 48120 48902 49106 51289 51770
52061 52480 53557 57130 62469 64323.
Po 300 zł. 320 433 1058 1621 1657 2613 3397
3475 3851 3952 6388 6505 7010 7201 7849 9966
10204 10340 10758 11710 12141 12643 13069 13425
14311 14963 15318 16753 18111 18607 18610 18662
21351 22036 22439 22224 22783 23347 24264 24352
24567 24832 24915 24969 25606 26780 27283 27549
27647 28605 28857 29657 2987 29374 3415 32534
3849 33863 34569 35035 36277 36472 37070 37492
37587 37616 38385 38464 39314 39557 39701 39722
40239 40303 40939 41890 42001 42311 4596 43187
44049 44164 44505 44772 46900 47035 47234 48522
19156 49650 52247 50600 50672 5028 5864 50937
5283 53279 53882 55073 55768 56101 56260 53633
56785 56876 57008 57123 57172 57705 57904 57985
58126 58205 58293 58436 58700 58919 5912 60240
60502 60311 61093 61980 62220 62865 63136 63550
68757 64311 48485.

Trzeci dzień ciągnięcia.

Dziś w trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównej wygrane padły na numery następujące:

Po 15000 zł. 2985.
Po 3000 zł. 4530 20263 30884.
Po 2000 zł. 26385 52031 55791.
Po 1000 zł. 1105 3695 4032 11379 15045
36269 35518.
Po 600 zł. 1281 3247 17873 19692 30550
31178 37315 40437 60885 63011.
Po 500 zł. 5974 9708 13397 23059 31116
34081 35461 41541 41556 41790 42649 44205 44578
45457 45768 6215 63537 64615.
Po 400 zł. 4504 5618 13342 14517 15173
15637 16799 17681 17893 18494 18345 20772 22352
23566 24105 24197 24128 25292 26016 28095 28687
28964 50208 30579 32603 32702 36198 36958 37335
37938 40215 40535 40714 42029 42804 43728 46105
46587 47527 48727 52985 53289 55143 55344 55703
55931 57149 57521 57933 61379 62144.
Po 300 zł. 144 219 647 1008 1087 2911 3282
3453 3637 3730 4620 4764 6955 7405 7738 8109
8189 8953 8958 9261 9284 9782 10806 10353 11680
12678 12703 12905 12993 13904 13975 15651 15893
16513 17516 17649 17811 17973 20438 2097 21492
22164 22427 22507 22650 22804 22986 23997 24514
24600 24905 25910 26693 27344 28897 28988 29823
30095 30511 3067 30360 31415 31734 32497 32633
33230 33209 33520 33516 33918 33943 34910 35129
35280 36010 36606 38028 38631 39931 44166 44358
44521, 44597 45489 45483 45776 46009 46562 46917
47333 47566 47576 4803 48338 48598 48839 50012
50609 50587 50839 50955 51316 51710 51781 52196
52276 5293 52338 5509 52610 52871 5308 53908
57299 56395 56433 56674 5764 57214 57327 57919
58059 58410 58423 58781 58321 58838 59205 59742
59947 60065 60290 60376 60891 61497 61549 61885
63531 63903 63966 64137 64188 64539.

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ?
W KOLEKTURZE LOTERII PAŃSTW.
„NADZIEJA”, Brów. Sykstuska 6.
Ciągnięcie trwa cały miesiąc do 9. marca.

Na zamówienia listowne wysyła się losy natychmiast za pobraniem pocztowym. —
Ceny losów: Czwartka zł. 50, Piątek zł. 100, Cały los zł. 200. 365

CUD TECHNIKI FILMOWEJ. Barwna fotografia. ZDJEĆCIA W MORZU.

WIEZIEN OCEANU

dramat w 7 akt. Nadpro-gram: 2-aktowa komedia amer. „List do narzeczonej”. SMIECHU. KINOTEATR „PASAŻ” (Pasaż Mikołajski) od 10 lutego 1926

„Zerwanie rozmów marszałka Piłsudskiego z obecnym rządem”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurjer Poranny” w artykule p. t. „Zerwanie rozmów marsz. Piłsudskiego z obecnym rządem. — Wywiad z marsz. Piłsudskim w sprawie ostatnich wypadków”, podaje następujące enuncjacje marszałka:

Przedewszystkiem zaznaczył marszałek Piłsudski, że nie może twierdzić, aby pertraktacje z prezesem gabinetu były w jakikolwiek sposób prowadzone i dlatego woli nazwać to rozmowami. Jednakże zerwał on te rozmowy, ponieważ ustawy o najwyższych władzach wojskowych, wniesiona do Sejmu przez rząd poprzedni, jest szkodliwa dla państwa i dla wojska, a przytem ma charakter umyślnego ubliżenia marszałkowi. Z chwilą, gdy marszałek dowiedział się o próbie aktywowania tej ustawy z takimi lub innymi zmianami lub dodatkami, zdecydował się nie cierpieć dalej ubliżającej gry handlowania tak ważną sprawą między stronnictwami i partjami a prezesem Rady Ministrów. Marsz. charakteryzując metody stosowane do niego, przypomina Spa, któremu zaprzeczył zwycięstwami i niecną ładę do głównej kwatery nieprzyjacielskiej podczas zagrożenia stolicy. Oświadczył dalej, że nigdy nie rozumiał i nie ro-

zumie braku odwagi cywilnej u ludzi, którzy zapewniają, że marzą o jego powrocie do armji jednocześnie robią rozmaite obraźliwe rzeczy w rodzaju komisji historycznej, oraz w rodzaju prób dyskusowania „o mnie — bezemnie”.

Marszałek stwierdza, że system ten o którym sądził, że będzie zaniechany, został z lubością wznowiony w całej rozciągłości i z całą niezrozumiałą powagą w kwestji obrony państwa w razie konfliktu zbrojnego. Uważam ten intrygancki system za ubliżający pracy, jaką wykonałem dla państwa.

Co do dymisji gen. Żeligowskiego oświadczył marszałek Piłsudski, że nie może nic, jak i dotychczas, zarzucić gen. Żeligowskiemu, na tylko wrażenie, że jest on znudzony całą tą szarpaniną, którą zmuszony jest znosić, a która niewątpliwie kosztuje go także trochę zdrowia.

W kwestji dymisji min. Moraczewskiego, oświadczył marszałek Piłsudski, że minister zaplał się w sieci metod tak dobrze mu znanych, lecz że samo jego ustąpienie z gabinetu nie jest zupełnie związane ze sprawą marszałka.

Giełda lwowska.

— Lwów, 10. lutego.
Na dzisiejszej giełdzie porannej kupowano dolary po kursie 7:48 - 7:50 zł.

NADESŁANE.

Ceny zniżone. Ceny zniżone. Na osłafki Karnawału!

Kanapki specjalne, Sałatki majonezowe, Delikatesy różnorodne do kanapek, Sery, Bryndzę, Sardynki, Sledzie i konserwy rybne, — Paszety, Masło deserowe, Winogrona, Pomarańcze, oraz Wina, Wódki, Likjery Bolsaj, Miody i Piwo butelkowe poleca po znacznej znizonych cenach 13065

Lwów, ul.
K. Maksymowicz, Sokola 1.

Kronika bieżąca.

11 LUTEGO	CZWARTEK rym.-kat. Lucjana, D. gr.kat. Ihnatyja ep.
---------------------	--

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 10. bm. „Nietoperz”.
Czwartek 11. bm. „Kredowe Koło”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 10. bm. „Gdybym chciała...”.
Czwartek 11. bm. „Marjetta”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa „W gołębniku”.
Czwartek „W gołębniku”.
Piątek. Wieczór tańców artystycznych Pawliszczewy i Parnella.

KINOTEATRY:

Apollo: Lilia na śmietniku.
Fatamorgana: Hrabia Monte Christo.
Kopernik: Ta, która swa córkę sprzedała.
Lew: „Dla ciebie, kobieto” i „Nie rzucim ziemi”.
Maryleńka: Ta, która swa córkę sprzedała.
Palace: Świat zaginiony.

PROGRAM KASYNA I KOLA LPE.
ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ: Czwartek 11 lutego br. o godz. 20-tej dr. Marjan Szykowski, prof. lit. polskiej na Uniw. Karola w Pradze, wykład p. t. Unia kulturalna czesko - polska.

SALA TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 25.

Drugi i ostatni wieczór tańców artystycznych światowej sławy artystów **Niny Pawliszczewy i Feliksa Parnella** odbędzie się w piątek 12-go lutego b. r. w sali Teatru Małego. Bilety wczesniej do nabycia w „Orbisie” plac Marjański 8 (Dom Sprzeczera). 13-09

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Onegdaj w kościele św. Mikołaja odbył się ślub p. Rudolfa Lintnera z p. Adą Melińską, córką Franciszki i śp. Stanisława Melińskiego, znanego ongiś krytyka muzycznego, dziennikarza i wieloletniego współpracownika „Kurjera Lwowskiego”. Młodej parze życzymy Szezęsę Boże na długą drogę życia.
STARANIEM UNIW. LUD. IM. ADAMA MICKIEWICZA WE LWOWIE. W czwartek 11 bm. odbędzie się odczyt prof. Politechniki inż. Dr. Stanisława Anozca

Ulgi paszportowe. Pertraktacje między Francją a Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Pomiedzy Polska a Francją przeprowadzono pertraktacje w sprawie ulg w opłatach na wizy paszportowe. Ulgi te są bardzo znaczne. Obecnie płaci się za

wizę z terminem 3 miesięcznym 10 franków, a za wizę z terminem wielomiesięcznym 20 franków.

„Strzelanie do deski”. Tragiczny wypadek wśród kleparowskich chalułów.

Wczoraj popołudniu zdarzył się na Kleparowie, przy ul. Lwowskiej 1. 20, tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią. Oto w domu zamieszkiwanym przez chalułów (przyszłych emigrantów żydowskich do Palestyny), jeden z nich nazwiskiem Benjamin Tiegler postrzelił swego najsierdeczniejszego przyjaciela, również chaluca. Zygmunta Liebermanna.

Tiegler z zawodu mechanik ćwiczył się w strzelaniu z rewolwern do deski. Liebermann prosił również o pozwolenie wypróbowania broni, przyjaciel odmówił mu, gdyż Liebermann na rewolwerze zupełnie się nie znał.

W czasie szamotania, powstałego w tej

sprzeczce, rewolwer wypalił — kula utkwiała w klatce piersiowej Liebermanna.

Żadna z obecnych w tym czasie w pokoju czterech osób nie jest w stanie opisać momentu strzału. — Liebermanna przewieziono natychmiast do szpitala powszechnego. Stan jego jest bardzo ciężki.

Liebermann, aby oszczędzić przyjaciela, nie mogąc mówić, dawał tylko znakami do zrozumienia, że on sam się postrzelił, ponieważ zaś kierunek strzału wykluczał tę możliwość, przeto wypadek cały przedstawiał się bardzo tajemniczo.

Sledztwo, które prowadził osobiście nadkom. Parylewicz, zamkniętego na razie oskarżeniem Tiegla o przekroczenie nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Kino-Teatr Grażyna

Leona Sapichy 34, wyświetla od
środy 10 b. m. sensacyjny dramat
w 10 aktach p. t. 13087

K O R S A R Z

na temat „Żelazo w Mikroskopie“ z cyklu „Zagadnienia życia codziennego“, z przeźroczystości. Sala miej. Muzeum Przemysłowego. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

KOMITET BALU PRASY będzie od jutra urzędował stale w Kasynie i Kole lit. art., gdzie za okazaniem zaproszenia będzie można nabywać już bilety wstępu we czwartek w godzinach od 4 pop. do godz. 8-mej wiecz., a w piątek i w sobotę od 10-tej do 12-tej przedpoł. i od 16-tej do 20-tej wieczorem. Komitet przypomina, że bilety rodzinne i akademickie można nabywać w przedsprzedaży, albowiem przy kasie wieczorowej w dniu Balu nie będą już sprzedawane.

Do zbioru przepięknych karnetów na Bal Prasy przybyły wczoraj dary artystek lwowskich, pań: M. Chybińskiej, Hassmannowej, Korzeniowskiej, Podlewskiej i Zajackowskiej.

Wystawę karnetów urządzono w dalszym ciągu w witynach księgarni „Ossolinum“ i sklepu p. Gabriela Starcka.

LIGIA KATOLICKA przy parafii OO. Bernardynów otwiera z dniem 10 lutego br. w sali pałacu Biesiadeckich pł. Halicki l. 10 l. p., sepioty boczne na lewo bezpłatną Herbaciarnię. Rozdawnictwo herbaty z bułką od godz. 7.30 do 9.30 rano i od godz. 4-tej do 6-tej popołudniu.

JUBILEUSZ LUDWIKA SOLSKIEGO we Lwowie. Dzięki staraniom dyr. Czarnowskiego będziemy mieli sposobność niebawem ujrzeć genialnej gry największego współczesnego aktora polskiego Ludwika Solskiego, który w Teatrze Małym rozpoczyna szereg gościnnych występów. Tutaj też odbędzie się jubileusz 50-letniej pracy scenicznej mistrza Solskiego, który 25 lat temu zjechał do Lwowa i w nowo utworzonym wtedy teatrze przy placu Gofuchowskich pracował przez lat sześć. Dzięki jego działalności aktorskiej i reżyserskiej teatr lwowski stał się wówczas istotną świątynią sztuki, promieniującą szeroko i przynoszącą splendor naszemu miastu.

Jubileusz 50-letni jego wielkiej, pełnej chwały pracy obchodzili już Warszawa i Kraków. Lwów ma podwójny dług wdzięczności wobec tej wręcz niepospolitej indywidualności twórczej, która polską sztukę sceniczną tak wysoko wyniosła a miastu naszemu oddała swe siły, zapał i genialny talent przez kilka lat. Tu też, we Lwowie, jest dyr. Solski specjalnie kochany i jubileusz jego znajdzie głośny odzew we wszystkich sferach.

W tych dniach odbędzie się posiedzenie obszerniejszego komitetu, który ustali termin obchodu i bliższe szczegóły. W skład komitetu wejdą najwybitniejsi reprezentanci wszystkich sfer miasta, o czem niebawem doniesiemy.

Dyr. Solski zjechał już do Lwowa i odbywa próby w Teatrze Małym.

W SPRAWIE JUBILEUSZU LUDWIKA SOLSKIEGO odbędzie się dziś, tj. 10 bm. o g. 5-ej pop. posiedzenie obszerniejszego komitetu obywatelskiego, w którym wezmą udział reprezentanci wszystkich sfer naszego miasta. Posiedzenie to odbędzie się w udzielnym łaskawie przez wojskowość salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry.

USTANOWIENIE DODATKOWE KONTYNGENTU NA POMARAŃCZE I MANDARYNKI. Ministerstwo przemysłu i handlu ustanowiło na sezon bieżący dodatkowy kontyngent na mandarynki i pomarańcze, sprowadzane z Włoch. Firmy należące do okręgu Izby handl. i przem. we Lwowie, mające zamiar korzystać z nowego kontyngentu, winne wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15 bm. odnośne podania, sporządzone wedle zasad dotychczas obowiązujących.

WIECZÓR TAŃCÓW ARTYSTYCZNYCH. Nina Pawliszczewa i Parnello światowej sławy baletmistrze i ujeźdźcami reprezentantami sztuki choreograficznej wystąpią raz jeden to jest w piątek 12 bm. w Teatrze Małym. Wieczór tańców artystycznych będzie miał w programie tańce klasyczne,

tańce różnych narodowości oraz cały szereg pierwszorzędnych numerów tanecznych w specjalnych kostiumach. Przy fortepianie znana pianistka J. Wasowska. Zaznaczyć należy, że będzie to jedyny występ tych znakomych a nieznanych jeszcze we Lwowie tancerzy.

„FIRCYK W ZAŁOTACH“ komedia w 3 aktach P. Zabłockiego. W piątek 12 bm. wystawia Koło dramatyczne Związku byłych Kistryniaków na scenie Teatru Nowości od paru lat nie grana na scenie lwowskiej komedia F. Zabłockiego: „Fircyk w załotach“. Arcydzieło literatury polskiej będzie wystawione w nowej oprawie scenicznej dotychczas nie znanej, ze specjalnym prologiem pomysłu jednego z wybitnych polskich literatów. Nic więc dziwnego, iż przedstawienie to wzbudziło zaciekawienie w naszym mieście, do czego przyczynia się również reżyserja tak cenionego artysty naszego jak p. J. Dobrzańskiego. Koło dramatyczne znane jest już za swych kreacji teatralnych jak: Rydla „Na zawsze“, Słowackiego „Mazepa“ i inne. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na L. O. P. P. Mimo, iż rozsprzedaż w kasach teatralnych dopiero się rozpoczęła, jak się dowiadujemy, znaczna część tychże zakupiła już młodzież szkolna. Dlatego należy pospieszyć się z kupnem biletów, bo wkrótce zabraknie!

(d) **WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM** Wczoraj na główny dworzec kolejowym oczyszczaniem wagonów zajęta była robotnica Marja Oliwa. Będąc na dachu jednego wagonu, straciła równowagę i upadła z niego. Odniosła ona bardzo ciężkie uszkodzenia tak, że Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Wczoraj tramwajem, oznaczonym „3“ jechał Tadeusz Szymański, zamieszkały przy ulicy Świętokrzyskiej l. 50. W czasie jazdy skradziono mu marynarkę, przekrojoną z materji ciemno brązowej, wraz z dodatkami.

(d) **WŁAMANIE.** Do mieszkania Bronisławy Kohlpan przy Starym Rynku l. 4 wczoraj wieczór włamał się nieznanymi sprawca. Z otwartej szafy zabrał on dwie łyżki srebrne, dwa widelce srebrne, dwa mniejsze dwie srebrne łyżeczki, marynarkę czarną i granatową.

(d) **KIESZONKOWIEC.** Ulicą Legjonów przechodziła wczoraj wieczorem Teresa Byrska. Gdy zbliżała się do ulicy Sykstuskiej jakiś kieszonkowiec z kieszeni płaszcza skradł jej portfel, zawierający pieniądze, fotografie rodziców oraz dokumenty osobiste.

(d) **ARESztOWANIA.** Czwarty komisariat policyjny aresztował wczoraj za kradzież Marję Ciapalę, służącą, zamieszkałą przy ul. Ochronek l. 6. Nadto do aresztów policyjnych oddano: Antoniego Chroniaka, piekarza, mieszkającego przy ul. Sadownickiej l. 40, za awanturę w stanie podpiym; Jana Ignorowicza, lat 26 i Katarzynę Winiańską, lat 49, za opilstwo oraz Jana Klimkowicza, lat 59, za żebractwo.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROZKI.** Takich dopuścił się wczoraj niejaki Jan Kłapiński, liczący lat 57. On to odgrażał się swemu pasierbowi, Józefowi Henzłowi, że musi jego wraz z żoną zamordować. Przytem Kłapiński wszczął kłótnię, w czasie której rzucił się na pasierba ze sztyltem w ręku, chcąc go przebić. Policja Kłapińskiego, będącego w stanie podpiym, oddała do aresztów.

(d) **NA GORACYM UCZYNIKU** kradzieży został wczoraj przytrzymany Adolf Fell, liczący lat 23 i oddany następnie do aresztów policyjnych. Fell mianowicie na placu św. Teodora na szkodę straganiarki Anteli Rechtowej skradł chustkę, wartości 40 zł

Polskie Towarz. Muzyczne.

Niedziela 14. lutego: Koncert Symfoniczny poświęcony utworom Ryszarda Wagnera. Solista: M. Sowilski. 364

Tylko ROŻNOWSKIEGO mydło z „WIELBŁADEM“ jest oszczędne w użyciu. 13098

Zarząd Kasy pogrzebowej przy kościele Archikatedralnym osz. łaciń. we Lwowie zaprasza wszystkich członków niezalegających z wkładkami na

Doroczne Walne Zgromadzenie na dzień 14. b. m. (niedziela), godz. 4. po południu, w szkole im. Kościuszki, ul. Czarneckiego l. 1. 13042

„Zygfryd“ Ryszarda Wagnera.

(Dokończenie).

Mimem był p. Łowczyński. Artysta temu mogę pogratulować kreacji. Była ona pod każdym względem nie tylko zadowalająca, ale wprost doskonała. Typ złośliwego karla uchwylił artysta w najdrobniejszych szczegółach i dał kreację interesującą każdym ruchem, każdą zmianą gry twarzy. Pod względem wokalnym opracował p. Łowczyński partję bardzo starannie, na pochwałę zasługuje dykcja i frazowanie.

Podobne słowa najpełniejszego uznania wyrazić muszę pod adresem p. Cyganika. Jego Wędrowiec był dalszym ciągiem doskonałe ujętego typu Wotana (w Walkirii), pełnym tragicznego dostojęstwa. Głosowo wywiązał się artysta ze swej partji bez zarzutu, scena zaś w akcie I-szym z Mimen miała bezmiar piękna i prawdziwej powagi. Pod względem frazowania, a nade wszystko dykcji, bierze p. Cyganik na naszej scenie absolutny rekord. Może stanowić pod tym względem wzór, jak należy śpiewać Wagnera.

Zupełnie dobrym pełnym plastyki i siły wyrazu był Alberyk p. Schütza. Partję swoją odśpiewał artysta dobrze, dykcja w pełni zadowalała. P. Jeleński uchwylił zupełnie poprawnie ton, w jakim powinna być śpiewana partja Fafnera. Wolalibyśmy tylko, by bardzo wyraźnie mówione słowa dochodziły nas od strony pieczary, a nie z prawej strony sceny.

Portje kobiece śpiewały panie: Platówna (Brunhilde), Green (Erde), Ptaszka (Popowiczówna). Więcej siły, więcej uniesienia, więcej ekstatyczności powinna dać p. Platówna, która pozbawiona partję swoją pod względem wokalnym rozwiązała bardzo pomyslnie dając dużo piękna w śpiewie. P. Green miała dużo demoniczności, p. Popowiczówna dużo słodyczy w swem śpiewie.

Bilans ogólny świadczeń wokalnych i scenicznych zamyka się zatem dużymi plusami. Wyretuszować stosunkowo nieznacznie niedomogi — rzecz nienazbyt trudna!

Orkiestra pod batutą p. Milana Zuny w granicach możliwości wywiązała się ze swego zadania sumiennie. Piszę wyraźnie „w granicach możliwości“, redukuje bowiem dają się tu odczuć bardzo silnie i wyraźnie odcina się niedostateczna obsada instrumentów smyczkowych. Niezależnie od tej vis major, na którą na razie nlema rady, stwierdzam, że czuło się dobre przygotowanie orkiestry, niektóre zaś ustępy dzieła były zagrane bardzo pięknie. Zaliczyłbym do nich przedewszystkiem: Idyllę Zygfryda. P. Milanowi Zuny sukcesu można pogratulować.

Pozostaje mi do omówienia reżyserja dzieła i strona dekoracyjna. Przyznając, że

ealność wykazuje sporą dozę przygotowania i sumiennej pracy, nie mogę nie podkreślić, że jednak pod tym względem rejestr przewin jest najobfitszy. Przejść kolejno poszczególne akty. Akt: I-szy — zadowolona! Prosty w swej konstrukcji, nieskomplikowany dekoracyjnie i pod względem akcji nie nastęrcza zbyt trudności. W urządzeniu sceny razi mnie tylko coś w rodzaju szafy (po lewej stronie sceny). Szafa tę trzeba by czemś innym zastąpić. Kowadło, które jest ośrodkiem akcji, bywało natomiast często nieopasowane, czy też uprzedzając myślenie. Sypią się z niego skry czy trzeba, czy nie potrzeba. Te drobiazgi rażą. To wszystko, co się na scenie dzieje ma być czemś w realizmie swoim — nierealnym. Należy te rzeczy koniecznie scharmonizować, inaczej szkoda naszych złud, a naprawdę tyle ich dzisiaj, co na — scenie!..

Akt: II-gi dekoracyjnie zadowolona również za wyjątkiem podjum wodącego ku jaskini. Parę metrów płótna więcej i sytuacja będzie uratowana. Niech nam się naprawdę zdaje, że jest to naturalne wzniesienie a nie stopnie, które zioną pod spodem czernią. Warto takie rzeczy oglądać uprzednio od strony widowni! Nie zadowolona natomiast pod żadnym względem zjawia smoka, a już najmniej walka z nim. Przypuszczam, że Tolstoj pioronując na Wagnera widział właśnie coś takiego. Walka musi się rozgrywać przed jaskinią (jak się takie rzeczy robi, to chyba rzeczy dzisiaj dobrze znane), u nas uderza Zygryf nieruchliwego potwora stojącego w jaskini parę razy swym mieczem stukając głośno po — tekturze, czy płótnie i... potwór ginie!.. Tak naprawdę nie można, zmiana tu jest absolutnie konieczna.

Akt III-ci (część pierwsza) wymaga korektur pod każdym względem ponieważ to co się dzieło na scenie jest już lekceważeniem pomysłów Wagnera, a to już jest rzeczka całkiem niedozwolona. Zatem... Na pierwszym planie ustawiono wezglowie, o które oparto tarce i włócznię... Jest to aparat sceniczny potrzebny do drugiej części III-go aktu. Dlaczego go już tu wstawiono — naprawdę niewiem, jest to jednak coś, co graniczy z lekceważeniem — dzieła. Czy mało jest czasu przy ściemnionej scenie ułożyć to wszystko na czas? Erda ukazuje się w otworze góry (po lewej), chociaż zapadni jest dość na scenie, a ta Pramatka Ziemia właśnie z ziemi ma się wynurzyć u nas wchodzi w ramki, a kiedy się to dzieje widać z widowni doskonale). To już dowód niezrozumienia intencji autora. Zygryf odbywa swą drogę w górę wśród promieni.

Debrze? Ale dlaczego te góry ru- płomieni. Dobrze? Ale dlaczego te góry ruszają się w chwili, gdy na nie wchodzi? A co więcej dlaczego niezastosowano tych płócien górskich i dlaczego widać między nimi szpary. Wogóle ta cała wędrówka, wysoce niebezpieczna (nawet) tak to wygląda od strony widowni) dla artysty musi podpaść absolutnej, gruntownej rewizji. Należałoby również jakoś inaczej zaaranżować morze ognia, przez które Zygryf idzie.

Akt III-ci (część druga) zadowolona i dekoracyjnie i pod względem reżyserskim. poza wejściem Zygryda na scenę. Trochę refleksów ognia koniecznie potrzeba.

Oto rejestr plusów i minusów. Pierwszych jest dużo, a już najpoważniejszym z nich jest fakt, że „Zygryda“ wogóle wzniesiono. Niechajże przy koniecznej rewizji znikną i minusy, a wtedy zostanie jeden wielki plus dla Dyrekcji, naszych artystów, orkiestry i tego który z pieczołowitością dzieło przygotował — p. Milana Zony.

Prof. Lesław Jaworski.

Kronika sportowa.

Walne zgromadzenie I. L. K. S. „Czarni“ odbędzie się w piątek, dnia 12 lutego 1926 o godz. 6 wiecz. w sali gimnastycznej szkoły Marji Konopnickiej we Lwowie ul. Zielona 1. 6. —

Czarni - Hasmonca 2 : 1 (2 : 0).

Zwycięstwem wczorajszym nad Hasmoncą zakwalifikowali się Czarni do finału, który odbędzie się dziś o godz. 3-ciej z Pogonią. O wczorajszych zawodach zdecydowano, a pierwsza połowa gry, podczas której Czarni górowali nad przeciwnikiem bezwzględnie technicznie, nie mówiąc już o ambicji, której Hasmonca początkowo wogóle nie okazywała.

W 15 i 17 minucie zdobył Strzelecki bardzo pięknymi rzutami dwie bramki dla Czarnych. W drugiej połowie Czarni chcąc zatrzymać zwycięstwo, a z niem i siły do dzisiejszego spotkania z Pogonią, zaczęli stosować grę bardziej defenzywną. Drużyna białoniebieskich nie mając nic do stracenia, zaczęła grać z furją i zdobyła bramkę z zamieszania zdobytą przez Redlera.

O wyrównaniu przez Hasmoncę nie było mowy, gdyż obrona Czarnych była zawsze na miejscu, szczególnie, że przewaga Hasmoncy trwała 5 minut.

Zwycięstwo Czarnych jest zasłużone. Z Hasmoncy wybijal się Redler.

Z Czarnych Harasymowicz lepszy od Laskowskiego. Strzelecki ciągle za powolny. Witkowski bardzo pracowity, lecz pracę swoją zużytkowuje na nieproduktywne sztuczki. Nedbal uważny i spokojny, ma do skonałe uderzenie. Leśniakowski bez zarzutu. Zawody prowadzi b. dobrze por. Szyba.

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Malta. — Florisdorf. A. C. (Wiedeń) — Reprezentacja garnizonu angielskiego 2:1, zawody rewanżowe 2:2.

Zagrzeb 6 lutego. — Admira — Gradjański 5:3; 7 lutego: Gradjański — Admira 5:1.

Drużyny wiedeńskie, zwyciężywszy w Jugosławii w pierwszy dzień, w zawodach rewanżowych ponoszą zwykle sromotne klęski.

Belgrad. — Belgradzki Klub Sport — Rob. Kl. Spor. 3:1 (2:0).

Na Górnym Śląsku. — I. F. C. (Katowice) — K. S. Śląsk 6:2 (3:2)ż

Roździeń — Iskra 2:1 (1:0).

Orzeł — Zjed. przyj. Sportu 4:2 (2:1).

Śląsk (Świętochłowice) — Amatorski K. S. 5:2 (2:0).

Amatorski spadł obecnie zupełnie z formy.

Warszawa. — Skra — Warszawianka 4:3.

Zwycięstwo drugoklasowych nad mistrzem pucharowym Warszawy.

Kraków. — Legja — Orzeł 7:1.

Guttman, doskonały gracz Hakoahu — wrócił do swego klubu i grał już w niedzielę przeciw Simmeringowi.

Schaffer rozszedł się ze Spartą praską i jest we Wiedniu „do wzięcia“.

Z NARCIARSTWA.

Karpackie Tow. Narciarzy zawiadamia, że o ile warunki śniegowe na to pozwolą, zapowiedziane zawody o mistrzostwo Lwowa odbędzie się w niedzielę 14 bm.

Polska na kongresie narciarskim w Helsingforsie. Na międzynarodowym kongresie narciarskim Polski Związek Narciarski reprezentowany jest przez kpl. Jungrowa Józefa. Na kongresie ma być ostatecznie załatwiona sprawa wprowadzenia biegu pań do konkurencji międzynarodowej.

Stolpe we Lwowie. Okręgowa Komisja Pol. Związku Narciarskiego podjęła starania sprowadzenia w najbliższych dniach na 10 -dniowy pobyt do Lwowa znanego szwedzkiego trenera narciarskiego p. Stolpego, który obecnie przebywa w Zakopanem. — Przyjazd p. Stolpego w związku z dobrymi warunkami śniegowymi, wywoła ożywienie ruchu narciarskiego we Lwowie.

Przyjazd p. Stolpego wstrzyma również na kilka dni wyjazd zawodników lwowskich na mistrzostwa Polski w Zakopanem,

gdzie wiać ma w tej chwili silny wiatr halny.

Dwie polskie patrole narciarskie wysłał 8 pułk strzelców podhal. na własny koszt na zawody w Starym Smokowcu w Czechosłowacji.

NARCIARSTWO W NORWEGJI.

Oslo. W konkursie skoków w Larvik apatkali się na dość marny skoczni dwaj najlepsi narciarze świata Thams (mistrz olimpijski w skokach) i Hang (mistrz olimpijski w konkurencji złożonej). — Zwyciężył Thams skokiem 51 m.

LYŻWIARSTWO.

Mistrzostwa Norwegii w jeździe szybkiej na lodzie.

Oslo. Mistrzostwa norweskie w jeździe szybkiej dały następujące rezultaty: 1500 m. 1) Ballagrud 2:26.8; 2) Larsen 2:27.4; 3) Sigurd 2:27. W biegu na 5000 m. 1) Ballagrud 8:44.2; 2) Moen 0:52; 3) Ewenson 8:56.6.

WYJAZD POLSKICH HOCKEISTÓW DO SZTOKHOLMU.

W poniedziałek dnia 8 bm. polska reprezentacja hokeju na lodzie wyjechała na „Igrzyska Północy“ do Sztokholmu. Skład reprezentacji został ustalony jak następuje: Czaplicki (bramka), Kowalski, Zebrowski, Tupalski, Adamowski, Kulej — wszyscy z AZS. Warszawa. Jako rezerwowi jadą: Rybak (AZS. Warsz.), Nowikow (Polonia) i Szczerbiński (T. K. S. Toruń). Wyznaczony na rezerwowego Wacek Kuchar (Pogod. Lwów) odmówił telegraficznie.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski odbędą się najprawdopodobniej 13 i 14 lutego we Lwowie.

Sekcja narciarska A. Z. S. urządza w dniach 13 i 14 lutego br. zawody narciarskie we Lwowie. Program obejmuje:

- 1) Bieg 18 km. dla seniorów wszystkich klas.
- 2) Bieg pań w trzech klasach i juniorów w dwóch klasach na przestrzeni 6 km.
- 3) Bieg zjazdowy około 1 i pół km. chłopców do lat 14 oraz skoki dla seniorów i juniorów. Blizsze szczegóły podamy.

Wybryk mody.



Ostatnią nowością w dziedzinie mody jest pięknie mały, wachlarzykiem przyozdobiony pantofelek.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

III.

Ogólne wiadomości o istnieniu magnezu. — Magnesy sztuczne, różnica między żelazem a stalą. — Bussola. — Bieguny magnezu. Dwie siły magnetyczne. — Podział magnezu na części. — Istota magnezu. — Wnioski.

Ogólna wiadomość o istnieniu magnezu.

Z kolei rzeczy wspomnieć musimy o pewnej sile występującej bardzo często obok siły elektrycznej, ale nie zawsze zależnej od niej tj. o sile magnetycznej. Pomiedzy rudami, z których wytapia się żelazo, znajdują się bardzo często kruszce, zawierające żelazo a mające tę własność, że przyciągają kawałki żelaza, a przyciągnąwszy przytrzymują je. Ponieważ po raz pierwszy znaleziono te kruszce w mieście Magneszja — w Malej Azji, — a było to w czasach starożytnych — więc siłę tę nazwano siłą magnetyczną. Różne na temat istnienia takich kruszców krążyły legendy. Opowiadano np., że są okolice, gdzie są całe pokłady tych magnesów, że są morza, w których na dnie są także góry magnetyczne, wskutek czego nie może okręt przejechać tych miejsc, gdyż magnes wyciąga wszelkie gwoździe z desek, w następstwie czego okręt tonie.

Magnesy sztuczne — różnica między żelazem a stalą.

Dla nas daleko ważniejszym jest fakt, że własność tę można przenieść na żelazo i otrzymać w ten sposób magnes sztuczny. Najpraktyczniejszy sposób dokonania tego jest: sztabkę żelazną pocierać jakiś czas magnesem naturalnym; gdy to uczynimy, sztabka stanie się magnesem. Zaznaczyć jednak trzeba pewną różnicę: żelazo tzw. miękkie, niehartowane, w mig poddaje się temu działaniu i zaraz po zbliżeniu się magnezu samo taką samą siłą magnetyczną okazuje, — stal natomiast poddaje się temu działaniu powoli, z trudnością, tak, jak gdyby opierała się temu. Ale „co nagie, to po djable“, — żelazo, jak szybko przyjęło siłę magnetyczną, tak też szybko ją traci, a tymczasem stal raz namagnesowana, zachowuje trwale, a przynajmniej długo tę siłę. Dlatego też sporządzamy magnesy ze stali.

Bussola.

Bardzo wiele ma zastosowań magnes: najpowszechniejszą jest bussola. Ponieważ magnes zwraca się zawsze jednym końcem ku północy, a drugim ku południowi, przeto sporządziliśmy magnesy i podpar-



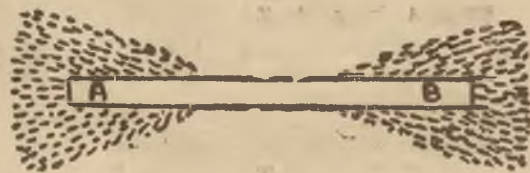
(Pn) drugim południe (Pd), po prawej stronie będziemy mieli wschód (W), po lewej zachód (Z).

szy go w środku, otrzymamy przyrząd, który pozwala nam orientować się w stronach świata; magnesik bowiem, zwany igłą magnetyczną, wskaże nam jednym końcem północ, wobec czego

Nie potrzeba dodawać, jak ważną dla ludzkości stała się bussola. Przedtem bowiem orjentowano się w stronach świata według słońca (w dzień), lub po gwiazdach (w nocy). Sposoby te, podobnie jak i ten np., że w lesie drzewa od strony północnej są pokryte mchem, są i były zawodne, ten zaś stał się bardziej niezawodnym i pewnym.

Bieguny magnezu.

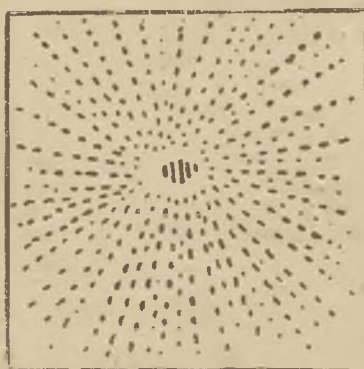
Ponieważ jednak inne zastosowania magnezu są daleko ważniejsze, godzi się przypatrzeć im bliżej. Jeżeli sztabkę magnetyczną zanurzymy w drobnych opiłkach żelaznych, spostrzeżemy, że magnes przyciągnie te opiłki i okryje się nimi tak, że one utworzą liść, względnie brodę. Ale przypatrzysz się bliżej zauważymy, że magnes



przysięgnie tych opiłków sporo na obu końcach, ku środkowi jednak magnezu będzie ta siła słabnąć, tak, że około środka utworzy się spory pas, prawie że niepokryty opiłkami. Świadczy to o tem, że siła magnetyczna występuje silnie przy końcach sztabki, które nazywamy biegunami, zostawiając w środku pas obojętny, pas, w którym ta siła nie objawia się na zewnątrz. Ponieważ zaś końcami tymi zwraca się magnes ku północy i południowi, przeto powiadamy, że magnes ma dwa bieguny: północny i południowy, rozdzielone pasem obojętnym.

Dwie siły magnetyczne.

Tak otrzymany magnes działa na żelazo, a podobnie na nikiel i kobalt, a działanie to objawia się w przemianie tychże ciał na magnes. Chcąc wyjaśnić tajemnicę, dlaczego się to tak dzieje i dlaczego magnes przyjmuje i zachowuje stale kierunek: północ — południe, przeto zbliżyć ku sobie dwa magnesy. I co się pokazało? Każdy z biegunów działał jednakowo na żelazo

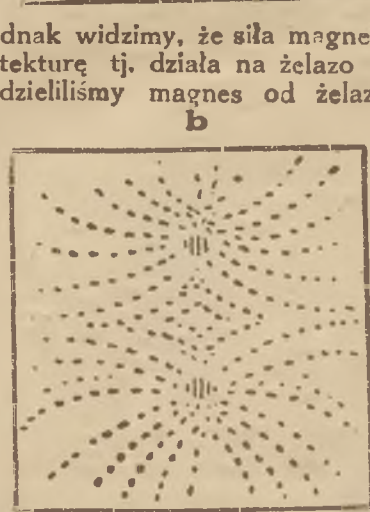
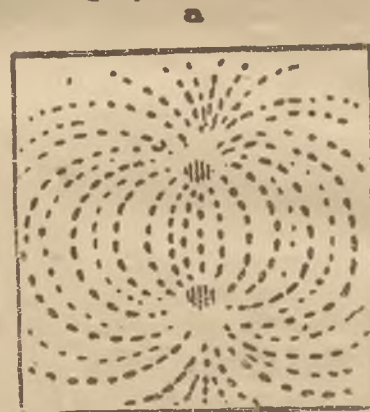


ale gdy zbliżono do siebie dwa magnesy, to biegun północny jednego odpychał biegun północny drugiego, a przyciągał południowy.

Powiedziano tedy: dwa bieguny równoimienne (a

bieguny różnoimienne (północny z południowym) przyciągają się. Wynika stąd, że te dwie siły: magnetyzm północny i magnetyzm południowy są różne, odmienne, chociaż są podobne, tak jak np. wiatry: wschodni i zachodni działają podobnie, bo przeginają drzewa, ale przecież są równe — bo przeginają je w odmiennie strony. Bardzo ładnie stwierdza się to przy pomocy opiłek żelaznych w ten sposób: posypujemy karton lekko drobnymi opiłkami żelaznymi. Pod kartonem umie zczamy biegun magnetyczny sztabki. Karton trzymamy poziomo, sztabkę pionowo. Gdy lekko porządziemy kartonem, puknąwszy np. delikatnie palcem po kartonie, utworzą opiłki rysunek podany na rysunku. Wygląda to tak, jak gdyby poszczególne cząsteczki żelaza (cząsteczki drobne jak proch) utworzyły szeregi proste, biegnące od jednego środka na zewnątrz i troskliwie wymijające się; w środku zaś tj. tam, gdzie jest biegun, zbijają się te cząsteczki (opiłki) w gęstą masę i najeżają się, tak jak włosy na głowie człowieka, którego obleciał strach. Rysunek ten będzie zupełnie taki sam bez względu na to, czy pod kartonem umieścimy biegun północny, czy południowy, co znowu świadczy o tem, że te dwie siły magnetyczne są co do istoty swojej jednakie.

Ale jeśli pod kartonem umieścimy dwa bieguny, to zaraz wystąpi różnica. Dwa bieguny równoimienne dadzą rysunek a, dwa zaś bieguny różnoimienne dadzą rysunek b.



Widać, jak szeregi utworzone przy biegunie północnym wymijają pilnie inne szeregi przy takimże biegunie (północnym) powitałe, a łączą się z szeregi południowymi.

Zarazem jednak widzimy, że siła magnetyczna przebija tekturę tj. działa na żelazo mimo, że oddzieliliśmy magnes od żelaza tekturą. Na

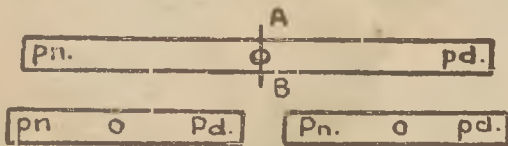
tem polegąta, tak znaną, dziecinna zabawka. Dostarczyciel szlanego, napełnionego wodą wstawia się zabawkę: gęś zrobioną ze szkła, a mającą na podbrzuszu małą płytkę żelazną. Gdy

pod naczyniem szklanym będziemy przesuwali magnes, gęś będzie poruszać się po wodzie i popłynie tam, gdzie ją przyciągnie magnesem.

Podział magnezu na części.

Chcąc zbadać istotę magnesu natrafiono na trudność z tego powodu, że zawsze i wszędzie występowały równocześnie dwie siły: północna i południowa. Postanowiono tedy skorzystać z tego, że siły te oddzielone są od siebie pasem obojętnym, w którym nie występuje na zewnątrz żadna siła magnetyczna i spodziewano się, że przecinając magnes w pasie obojętnym potrafi się te siły rozdzielić.

„Jak rzekli, zrobili — lecz grubo zbłądzili”, pokazało się bowiem, że po przedzieleniu magnezu w pasie obojętnym nie otrzy-



miano dwóch odrębnych sił magnetyczną, ale dwa oddzielne magnesy. To znaczy: myślaro, że gdy otrzymamy dwie części, to na jednej będzie sam magnetyzm północny, a na drugiej sam magnetyzm południowy. Tymczasem pokazało się, że każda z części jest osobnym magnesem, tj. każda ma dwa bieguny: północny i południowy, przedzielone pasem obojętnym. Pokazało się tedy, że w miejscu AB, gdzie był pas obojętny, gdzie więc nie objawiała się na zewnątrz siła magnetyczna, tam po rozdzieleniu wystąpiły dwa bieguny: północny i południowy. A więc one były tam, ale będąc blisko siebie zwalczały się, jedna siła kępowała drugą, a skrepowawszy nie pozwoliła jej na zewnątrz działać i dlatego myślny nie widzieli w tem miejscu nic.

I tu możemy podziwiać istotę myśli ludzkiej! Czego innego szukał człowiek, — bo chciał dwie siły rozdzielić; to mu się zupełnie nie udało, ale, ponieważ znalazł rzecz nową, w lot skorzystał z tego i doszedł do celu, choć inną drogą. Powiedział sobie: tak, jak podzieliłem magnes na dwie części, tak mogę każdą z tych części znów podzielić na dwie i mogę ten podział dalej i dalej prowadzić: — zawsze będzie każda część całkowitym magnesem.

Co to znaczy?

Istota magnesu. — Włoski.

Żelazo składa się z drobnitkich cząstek, każda cząsteczka jest magnesem. Jeżeli te cząstki są w nieładzie, to północny biegun jednej zwrócony jest w prawo, drugiej w lewo, trzeciej w górę itp. to znaczy: każda cząstka skierowuje swój biegun północny (a podobnie i południowy) w inną stronę. Jest więc nieład, a wskutek tego żelazo nie okazuje na zewnątrz żadnej siły. Jeżeli tedy skierujemy wszystkie cząstki, a przynajmniej ich części biegunami północnymi w jedną i tę samą stronę, to żelazo zacznie w tej chwili okazywać na zewnątrz swą siłę.

Mamy więc to samo, co w społeczeństwie od wieków obserwujemy. Społeczeństwo składa się z obywateli, tak, jak żelazo z cząstek, każdy bowiem z nas jest „cząstką społeczeństwa”. Każdy z nas ma pewną siłę (fizyczną i moralną) tak, jak każda cząstka żelaza jest magnesem i ma siłę północnego i południowego magnetyzmu. Jeśli więc wśród społeczeństwa będzie nieład, jeśli jeden będzie szedł „do Sasa, a drugi do lasa”, społeczeństwo nie okaże na zewnątrz żadnej siły. Ale jeśli ktoś wprowadzi w społeczeństwie ład, choćby częściowy, w tej chwili siła na zewnątrz wystąpi i to siła tem większa, im więcej „cząstek” będzie zgodnie postępować.

Fizycznie możemy to stwierdzić w ten sposób: rurkę szklaną napelniamy opilkami i zatykamy po obu stronach korkiem. Gdy opilki będą zbite w nieładzie, rurka nie będzie miała żadnej siły. Jeśli jednak, pocierając rurkę magnesem, uszeregujemy opilki w widoczne przez szkło sznury, rurka okaże się magnesem. Potrząśnięta, wpada w

pierwotny nieład i zaraz wskutek tego traci siłę magnetyczną.

Dr. Roman Jamrógiewicz.

Błękitny węgiel.

(wiatr jako siła motoryczna — turbiny i koła wiatrakowe — doniosłość ekonomiczna na roli).

Rolnictwo w Polsce, zwłaszcza małe i średnie gospodarstwa nieposługujące się siłą motorową, wszelką mechaniczną pracę odbywa się siłami ludzi i zwierząt.

Jeśli zapytamy dlaczego potężny rozmach techniki maszynowej, który obejmuje na zachodzie i przemysł rolny, na małych obszarach, nie doszedł do naszych łanów ścielących się hen!... daleko od stolic i miast, to zapewne usłyszymy odpowiedź, że popęd mechaniczny, silnik, jest za drogi. Istotnie instalacja motorów parowych, benzynowych lub elektrycznych jest rzeczą kosztowną i również prowadzenie ruchu maszyn przy paliwie węglem lub benzyną nie wytrzymuje „kalkulacji rentowności”, przy robotach rolnych i związanych z nimi przemysłach.

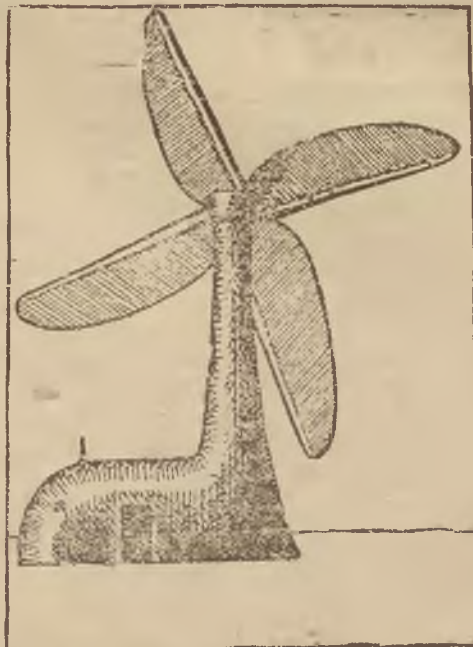
To też wobec kosztów paliwa, dalej plac personalu maszynowego, pomysłowi inżynierowie zwrócili uwagę na „siły przyrody, nie należycie wykorzystane.

Taką potężną siłą jest wiatr!

Znane są u nas wiatraki z ciężkimi, niezgrabnymi skrzydłami, obracające jeden kamień młyński, są to zabytki minionych wieków, nowoczesna technika uruchomiła w tej dziedzinie wspaniałe urządzenia, niedrogie stosunkowo i doskonale użyteczne.

Proszę sobie przedstawić, iż w Ameryce północnej w gospodarstwie rolnem stosowane są wiatraki śmigowe i turbinowe, dające wedle obliczeń statystycznych razem sześć milionów koni parowych. — A obsługa jest tak prosta, iż koszt jej są minimalne i nie wymaga specjalnej profesji. —

Pędzą one młyny, zaopatrują w światło i ciepło piekarnie (przy złączeniu turbiny wiatrakowej z dynamomaszyną do wytwarzania energii elektrycznej), wprawiają w ruch maszyny robocze dla prac rolnych i fabryk przetworów rolniczych, nawadniają grunta i t. p.



Wiatrak z podwójną śmigą na 70 kp.



Wiatrak francuski na 60 kp.

Danja, ten mały kraik, posiada 80 zakładów wiatrakowych, każdy na 150 k. p. W Niemczech budowano w ostatnich czasach systemy turbin wiatrakowych z czterokrzydłową śmigą, jak widzimy na rycinie. —

Śmigi te są z drzewa o średnicy 17 metr. osadzone na osi o łożyskach kulkowych w wieży betonowej, a ustawiają się samoczynnie wedle wiatru. Przy średnim wietrze daje energję 60 k. p., przy małym 40 k. p. Sprawność badano urzędownie i zalety takiego urządzenia stwierdzone w praktyce.

Inne urządzenia mają wiatraki francuskie nowe czesne. Ryc. przedstawia turbinę śmigową, jak śmigę aeroplanu, osadzoną na wierzchołku wieży z żelaznej kraty.

Taka stalowa turbina daje w miernych warunkach 15 do 30 k. p. siły.

Na rozległych łańcuch Rzeczypospolitej hulają wiatry nieustannie i bezużytecznie. Przedsiębiorczość polska nie umiała je, czy nie mogła zaprzędz do produktywnej pracy.

A przecież czas najwyższy byśmy skorzystali z doniosłego postępu technicznego, który daje dobrobyt ekonomiczny.

Wedle danych meteorologicznych mogłyby turbiny takie u nas w Polsce być w ruchu co najmniej 15 godzin dziennie przez cały rok. Przyjmijmy, że turbiny takie dają przeciętnie 20 k. p. i w Polsce ustawionych na razie będzie 100 wiatraków, to mamy dla 300 dni w roku 20 razy 15 razy 300 koniogodzin, co czyni rocznie dziewięć milionów koniogodzin!

Olbryziemi zapas energii mechanicznej, bez węgla, bez paliwa, bez obsługi!

Oto takim jest dobrodziejstwo „błękitnego węgla”, gdy człowiek pracowity, skrzętny, przewidujący i rozumny, potrafi je użytkować dla dobra swego i społecznego!

W Ameryce w jednym roku sprzedają fabryki wiatraków tych pół miliona hen na dalekie przestrzenie rolne. W Niemczech wybudował rząd wspaniałą „stację doświadczalną” dla prób z nowymi motorami wiatrakowymi, celem jej jest stwierdzenie, jakie urządzenia najlepiej się nadają do wyzyskania siły wiatru, by następnie służył uprzemysłowieniu „rolni” na miejscu, bez potrzeby przewożenia produktów rolnych na dalekie odległości do „fabryk przetworów”.

Znaczący to wzmoczenie wydajności roli, i potanieńczenie żywności... są to kardynalne warunki dobrobytu ludności i wiejskiej i miejskiej!

Inż. Edmund Libański.

Uczeń gimnazjalny bandytą.

(c.). W tych dniach do mieszkania nauczycielki Zawadzkiej w Zduńskiej Woli wtargnęło kilku zamaskowanych drabów, którzy, zwiąawszy nauczycielkę i zakneblowawszy jej usta, zrabowali 130 zł., pochodzące z pensji, jaką nauczycielka otrzymała za swą pracę. Z łupem tym złooczyńcy zdołali uciec, jednakże udało się policji jednego z nich ująć.

Okazało się, że jest to kilkunastoletni wyrostek, Zygmunt Wojtkalec, uczeń miejscowego gimnazjum. Znaleziono przy nim rewolwer nabyty, maskę i część zrabowanych pieniędzy. —

Uniwersytet terenem ciągłych walk.

Nasz korespondent bukareszteński donosi: Przedstawiciele Związku żydów rumuńskich wydali list otwarty, prot stojący przeciw coraz częstszemu w ostatnich czasach napaściom na studentów żydowskich na uniwersytecie bukareszteńskim. Petenci zwracają się do rządu, do kierowników partii politycznych i do opinii publiczności z apelem, by raz stosunkom tym kres położono, gdyż ludność żydowska obecnie faktycznie pozbawiona jest opieki prawnej.

Dodać należy, że w kilku dniach ostatnich ekscyzy studentów znów się powtórzyły, a władze akademickie są wobec nich bezsilne. Narazie mówi się znów o zamknięciu uniwersytetu na pewien czas.

Sensacyjne morderstwo wśród najwyższej arystokracji.

(?) Z Madrytu donoszą pod datą 8. b. m. P. dp łownik Jose Maria księżę Sewilli zastrzelił wczoraj swoją żonę, księżną sewilską, urodzoną księżniczkę burbońską.

Szczegóły tego wypadku są następujące: Księżna siedziała podczas obiadu przy stole w jadalni. Obok niej dwoje dzieci. Mąż wszedł do pokoju i zaczął jej robić wymówki o to, że nie czekała z obiadem na niego. Przyszło następne do osrej wymiany słów między małżonkami. Podłownik stracił zupełnie panowanie nad sobą, wyciągnął z kieszeni rewolwer i na ślepo wystrzelił dwa razy w stronę i się jej. Trafiona padła martwa na podłogę. Mordercę aresztowano.

Podpułkownik Jose Maria jest wnukiem infanta Henryka księcia Sewilli i liczy 45 lat, żona jego była o pięć lat młodsza.

ZAPISKI.

MIECZYSLAWA JAROSŁAWSKIEGO: „W mocy Kabbaty" wyszła nakładem Biblioteki Dziel Wyborowych. Powieść ta sprawa tematem swoim wrażenie kryształowej bryły czarnokieskiej, zawieszonej między głębią oceanu a złotą kulą słońca. Przeglądają się w niej promienie wiary artystycznej autora w cudotwórczą moc Ducha Boskiego.

„SZTUKI PIĘKNE". Nr. 4-ty (2-go Rocznika), ukazał się już w handlu. Treść jego jest następująca: 1) Woiciech Weiss — napisał Stanisław Świercz. 2) Mozalka — napisał Tadeusz Seweryn. 3) Salon doroczny w Warszawie — napisał Mieczysław Treter. — 5) Kronika artystyczna.

Numer zdoła 42 reprodukcji w tekście, i 2 rotograwiury z obrazów Wojciecha Weissa.

Cena egz. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

Humor zagraniczny.



Jakała.

Pewien młody jakała chce pokazać swoim przyjacielowi coś na niebie:

— „Ju.. ju.. ju.. ju.. już niema! („Die Bühne", Wiedeń),

Naczelnym redaktorem:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialnym redaktorem:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Sekundariusz Dr. Frisch-Sawleka Szpitala Państw. Ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet. **Wałowa 11. 129 0**

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Dr. Irigina Felcherstein-Radłowa** Ordynuje pl. Hałicki 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-39. Leczenie lampą kwarcową. **12199**

Wszelkich nauk lekarskich **Dr. J. ARDEL** b. sekundariusz Szpitala Państw. Ord. obecnie ul. Kofaltaja 5, od 12-1 i 2-5. **331**

ZĘBY na RATY 25 zł. zad. **Rata mies. 25 zł.** **DENTYSTA RAPPAPORT** plac Marjański 7 (nad kawiarnią de la Paix). Roboty wykańcza się do 14 dni. **13039**

WŁAZENSTWA

PRZEDNIK państwowy na stanowisku na prowincji obok Lwowa w silnym wieku, przystojny, zarobkowy, zawsze znający się z osobą do lat 30 — **awansowany**, możliwie mu uzyskać o sześciu latach dobiej 3000. Łaskawe zgłoszenia listownie przyjmują Adm: **Wiek do 20. b. m. pod „Wiek do szóstki". 12904**

PANA od lat 40 w zwyż, bardzo intel. i zuchego i bardzo dobrego, na wyższym stanowisku rządowym, prywatnym, lub z kapiatalem, poznaj w celu mat. Próż urządzonego mieszkania, kilku parcal pod budowę, prowadzę własny sklep blawatny. Tylko na solidne zgłoszenia odpowiem. Do Adm: **Wiek pod „Niezapomnianka". 12057.**

MEDYK lat 24, szuka towarzyszy życia w celu mat. Listy do Adm: **Wiek okazielowi legitymacji Nr. 6318. 12903**

KAWALER lat 21, urzędnik prywatny, pragnie poznać panie przystojną, intel., należącej również pracownię umysłową — w celu mat. Listy pod „Aleksander" do Adm: **Wiek. 12084**

WOLNE OSADY

POMOCCNIKA fryzjerskiego poszukuje firma Lustig Fredy 4 A. **12971**

POMOCCNIK ogrodnicy — kawaler, potrzebny do dwumorgowego ogrodu i pomocy w gospodarstwie. Zgłoszenia: **Zygmunt Bittmar, Borysław. 330**

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. **12899**

RZĘBIARZY zdolnych na stałe roboty maslowe poszukuje. Listy do Adm: **Wiek pod GIEWONT. 12480**

KUCHARZA kawalera re-stauracyjnego na wyjazd poszukuje zaraz Biuro Pracy, Rynek 29. **13094.**

CHELOPEC z kilkuletnią nauką polskiego i niemieckiego, ukończoną szkołę handlową, z świadectwem bardzo dobrym, piszący biegle na maszynie poszukuje stałową posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Stosowna" do **Wiek. 12907.**

SLUZAÇA poszukuje zaraz posady do wszystkiego lub do dziecka z dobrimi poleceniami. Zgłoszenia pod „Uczniwa" do Adm: **Wiek Nowego. 13068.**

RUTYNOWANA panie do 8-letniego chłopca, należącej Niemkę poszukuje Buchstahowa, 3-go Maju 12, między 1-4. **12967.**

OGRODNIAK pszczołarza starszego osoblika, skromnych wymagań przyje po kawaler-sku. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokłowskiego Lwów Jagiellońska 7, pod „Ogrodnik-paszczarski". **12943**

ZARZĄD dóbr Witków p. Belz poszukuje od zaraz ogrodnika bartnika na ordynacji. Prę ślad odpisy świadectw, które się nie zwraca **13011**

STAŁA posadę przy ko-smetyce, otrzyma panie z sfery inteligentnej, najmniej osiemnastoletnia, przystojna, obrotna, katolicka, z poleceniami lub kancją. Tylko z powyższymi zaletami zgłaszać się od 9 do 10 rano, ulica Supińskiego 2, II. piętra, na lwo. **13031.**

WYTWÓRNIA obuwni, — dobrze zaprowadzona ze sklepem froutowem, zaprowadzonym telefonem, — oknami wystawowymi, — w dobranym miejscu we Lwowie, poszukuje rutynowanego przykrawacza, — maistrę szewskiego, któryby objął kierownictwo za kaucją, ewentualnie jest do sprzedania lub do wydzierżawienia katolicko-wi. Zgłoszenia **Wiek Nowy pod „Wytwórnia". 13051**

GAJOWEGO, umiającego pisać, rozumiejącego się na hodowli zwierzyń od zaraz. Zubecki, Podburza, p. Strzeliska nowe — wiu Babuka. **13035**

POSZUKUJE na prowincję czeladnika masarskiego, któryby odpowiadał za towar. Zgłoszenia: **Plac Głowy Nr. 1, Ilowski. 13060.**

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, z praniem — umiająca cerować i naprawiać. Zimorowicza 1. 7 — II. p. drzwi 5. **13029.**

POSZUKUJE się dawczyną do kuchni. Cukler-nia, Fredry 4 A. **13026**

HAFCIARKA i mierzarka zostanie przyjęta. **Sokoła 1. I. p. 13025.**

SLUZAÇA dobrze gotująca, z długoletnimi świadectwami, zgłosi się u adwokata **Laehsa, Bcalskowska 6. 13022.**

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna do lekarza kawalera. Zgłoszenia pod „Prowincja" do Adm: **Wiek. 359.**

OSOBA intel. gospodarna, lubiąca dzieci do wdowa zremiennika samotnego, 3 dziećmi za gospodynię przyjmia zaraz. Zgłoszenia z fotografiami: **Stanisławów, skrytka pocztowa 2 II. 367.**

CHLOPCOW do slusarsstwa przyjmę. **Zyblkiwicz 22. 13064.**

PRZYJME służącą — do wszystkiego, umiającą gotować z dobrimi świadectwami. **Drowa Bronder-gowa, Krasieckich 6. 13053.**

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmie zaraz **Bratter Kosciuszki 5, fryzjer. 13079.**

POSZUKUJE się lepszego kucharki i r. dochodzącej lub na stałe do 8 osób. Zgłoszenia: ul. **Milkowskiego Nr. 3, II. piętra na prawo, od 3-4 popołudniu. 13078.**

SLUZAÇA do wszystkiego od 15 lutego, poszukuje kontrata **Happaport, plac Marjański 7, (nad kawiarnią „De la Paix"). 13076**

SLUZAÇA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować, z bardzo dobrimi świadectwami, poszukiwana. Zgłoszenia: ul. **Konopnickiej 1. II. p. drzwi 4 — między 4-5. 13048.**

FRYZJERSKI pomocnik — umiający manikura potrzebny od zaraz. **St. Nabielec, Pasaż Mikolaseha. 13047.**

MIESZKANIA - SKLEPY

MODNIARCE zamożnej, wynajmę sklep z mieszkanem. Zgłoszenia: **Stanisław Adm, Legionów 11. 12923.**

ELEGANCKO umeblowany pokój kawalerski, wchodzący wprost z klatki schodowej zaraz do wynajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm.: Wieku pod „Zofiji“ 12766

KAWALERSKI pokój możliwie z komfortem, wejście z klatki schodowej - nieumeblowany, poszukiwany. Listy pod „Kawalerski“ do Adm. Wieku. 12817

4 POKOJE Lelewela, zamienienie na 5-6 komfort - 4 pokoje wielki komfort w Krakowie, Karmelicka, zamieni w Lwowie 3-4. Zgłoszenia: Informator - Kopernika 22, telefon 446; 12917

WYNAJME - realność na wsi, kolej w miejscu, lub tania sprzedaż. Wiadomość: Korniański 1, p. III., drzwi 55. 12922

POSZUKUJE urzędnik - wyższej rangi 3 pokoje z kuchnią za umiarkowanym czynszem miesiecznym. Wiadomość: Korniański 1 p. III., drzwi 55. 12921

NIEKREPUJĄCEGO, kawalerskiego mieszkania - bez mebli, najchętniej od gospodarza poszukuje. Łaskawe zgłoszenia do sekretariatu Państwowego Banku Rolnego, Halicka 21, telefon 48-60. 12975

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem, blisko Politechniki zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość: Murarska 7, II. p., na lewo. 12825

POSZUKUJE się 2 lub 3 pokoje z kuchnią, o ile możliwości od właściciela domu. Zgłoszenia listowo: z podaniem warunków pod „Umowa“ do Adm. Wieku. 12832

POSZUKUJE mieszkania 2-3 pokojowego z pełnym komfortem, niedaleko śródmieścia. Wiadomość telefonicznie 2408. 12982

DWÓCH kawalerów na stanowisku poszukują pokoju umeblowanego z osobnym wejściem od 15 lutego w okolicy parku Kościuszki. Listy pod „Stanowisko“ - do Adm. Wieku. 12910

POKOJ, kuchnię zamienić w stancję jasn., suchą. - Warunki: Rutkowski, ul. Hausnera 5. 13103

POLSKO-francuska rodzina przyjmie na utrzymanie ucznia (uczenie). - Zgłoszenia pod „K. K.“ do Adm. Wieku. 13100.

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Cicha Nr. 3 - drzwi 10. 13062.

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu wprost od właściciela: dwie stajnie na 20 koni, trzy lokale suterynowe z osobnym podwórkiem i brama od ulicy. - Obiekty to nadają się na: Autogaraże, większe warsztaty, piekarnie, lub magazyny. Blizszych wiadomości udzieli portier, ul. Piekarska 19. 13051

3 ELEGANCKIE słoneczne pokoje z kuchnią, z komfortem i meblami lub bez naprzeciw parku Łyczakowskiego zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość w Cukierni. Łyczakowska 11. 13056

Za odstąpienie 2 pokoi z kuchnią, przyjmie spółnika do dobrze prosperującego warsztatu mechanicznego. Zgłoszenia Adm.: Wieku pod „Utrzymanie“. 13053.

DI 2Y sklep przy ul. Grodeckiej, obok kościoła Elżbiety do wynajęcia. - Holzer, Jozafata 3. 12983

POKOJ do wynajęcia dla panów. Zimorowicza 12 - w podwórzu. 12920

WEZME na mieszkanie dwóch, trzech studentów z wyższych klas gimn. - Wiadomość: Sklep WP. Płoszowskiego, - Akademińska 3. 13046.

JEDNO pomieszczenie za Grodecka rogatką za rozeznym czynszem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u portjera Grodecka 2 B; 13044

DO WYNAJĘCIA dla bezdzietnych pokoi nieumeblowany z wspólną kuchnią za zgodą gospodarza. Listy pod „Bezdzietni“ do Adm. Wieku. 13028.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego wprost od gospodarza w śródmieściu. - Listy celem porozumienia do Adm: Wieku Nowego pod „L. F.“ 13027.

ZAMIANIE pokój z kuchnią w centrum - za większy pokój przez Urząd powiatowy. Listy pod „Amiana“ do Adm: Wieku. 13023

POKOJ duży frontowy umeblowany, na żądanie z całym wiktem i fortepianem zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 20, II. p. - 13015

POKOJ dla panów lub panięk biurowych do wynajęcia. Długosza Nr. 12 - prawy parter. 13091.

POKOJU umeblowanego lub bez mebli, czystego - niekrepującego wchód - poszukuję. Zgłoszenia Adm: Wieku pod „Doktor“ 13086.

MALŻENSTWO bezdzietnie poszukuje jednej stajni z pomocznym czynszem lub wspólnie u ludzi spokojnych. Łaskawe zgłoszenia pod „E. K.“ Adm: Wieku. 13084.

POKOJ umeblowany wraz z całym utrzymaniem, - elektryka i opłatem za 120 zł. do wynajęcia. Wiadomość: Wronowskich 14 - drzwi 10. 13080.

ELEGANCKO umebl. pokój, z klatki schodowej - fortepian, komfort, wynajęcie przezleżniemu lub stale. Zgłoszenia: Piotra i Pawła 11, Pracownia obuwia. 13077.

RÓŻNE mieszkania na do oddajęca biuro Grodecka Nr. 57. 1307.

ODNAJME pokój wspólny starszemu panu z utrzymaniem w śródmieściu. Listy pod „Wdowa“ do Adm: Wieku. 13074.

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski ul. Kleparowska 9, II. p 13108

POKOJ umeblowany w śródmieściu dla dwójga osób do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Bourharda 3, III p. 7 drzwi. 13106.

4 POKOJ komfort. Teatryńska parter, 3-6 pokoi komfort Zofii; 4-8 pokoi Hutnańska; duży pokój frontowy próżny na biuro dolna Kopernika; pokoje kawalerskie zaraz wynajęcie Informator, Kopernika 22, telefon 446 12916

ZAMIANIE pokój kawalerski z komfortem w śródmieściu na takie samo - dzielnicę obojętna. Zgłoszenia listowo do Adm: Wieku pod „Halina“ 13010

CENTRUM miasta, pokój umeblowany, pełny komfort, osobny wchód - dla dwóch zamożnych panów (malżeństwa) z całym lub częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Solidny dom“ do Adm. Wieku. 13052.

DO WYNAJĘCIA zaraz 4 pokoje z balkonem, kuchnią, przedpokojem, łazienką, bez elektryki, w ogrodzie, front pałacowy. Ogłndac Maczna 20 13049

1-2 uczenie przyjmę na mieszkanie. Obozowa 5 - lewy parter. 12906

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego lub nie - najchętniej z osobnym wchodem dla dwóch panów. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm: Wieku pod „Od pierwszego marca“. 13050.

ROZMAITE

SZYJE suknie, garderobe dziecięca oraz szlafroczyki pod 2 zł. Zgłoszenia Adm. Wieku pod „Starannie“ 12943.

WEDLINY pierwszorzędnej jakości, emalce poleca WŁODZIMIERZA RUBLA SZAJNOCHY 2. 12864

ZEGARKI naprawia najtańiej i precyzyjnie z roczną gwarancją firma O. Mandl, Sykstuska Nr. 33. 128 4

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. - Wałowa 27, parter prawy przez podwórzo. 12350

AKUSZERKA - WAGNEROWA przyjmuje panie; Sobieskiego 30, parter. 12949

GEOMETRA Inżynier Kazimierz Szczepański, plac Marjański 3, - wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko, tania. 12478

KOLCZYKI MODNE z dawalniającej najwybredniejszej gusta 376 GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy - przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. 13007

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfole, teczki na rękę, wycięcia i naprawy specjalista Barach, plac Bernardyński 2. 13002

1 Zł. k sztynie hańdra reperacja zlotnicza, wykonana starannie tylko u Mandia, Kopernika 14. 12993

ZAMIANIE 4 i pół morga pola ornego w Zniesieniu (nadajęcego się też na ogrodnictwo) na większą parcelę budowlaną lub mniejszą ze starym domkiem, okolica obojętna. - Listy pod „Zniesienie“ do Adm. Wieku. 12918

AKUSZERKA Sekula - przyjmuje panie. - Ulica Grodecka 49, I. p. 12629

NAPRAWA ZEGARKÓW pod kierownictwem fachowych sił szwajcarskich, uskuteczniła Guterman - Sykstuska 11. 342

AKUSZERKA samotna - przyjmuje panie. Ulica Józafata 3, parter, Deutchman. 12761

UŁOKUJE 500-700 zł. na dobry podkład. Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie“ do Adm. Wieku. 12764

POSZUKUJE współniecki do drutu modniarskiego. Wiadomość „The Rose“ - Kopernika 7. 12777

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: - Artur Smutny, Chmielowski 5, Telefon 1598. 12876

DZIECKO przyjmę na wychowanie. Pod „Dziecko“ do Adm. Wieku. 12820

KOSTJUMY nowo piękne, oryginalne - wypożyczenie Szumlińskich 17, I. piętro. 13101

ODDAM bieliznę do szycia pierwszorzędnej szwaczce. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 13095

OBIADY domowe i akademickie także do menażek. Konopnickiej 12, miesz. 6. 13109

OSOBY chcące się zająć kwiatoznictwem w dziedzi świateczny, - zgłoszą się z dokumentami osobistymi w Komendzie Małopolskiej Straży Obywatelskiej - Gmach Szkoła Macierzy ul. Zimorowicza 8, I. p. - między 6 a 8 wieczorem. 13019

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neura stęgnię seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11. 13097

WŁOKUJE 500-1000 zł. na dobry podkład. Zgłoszenia list. pod „Zabezpieczenie“ do Wieku. 13018

100 DOLARÓW pożyczki - udzieli na dobry podkład. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „100 dol.“ 13073.

SPÓLNIA szukam z jakiegokolwiek bądż interesu, lokal duży posiadam w śródmieściu. Listy pod „Interes“ do Administr. Wieku. 13072.

POŻYCZE 150 dolarów na podkład. Listy do Adm: Wieku pod „Trzy miesiący“. 13071.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

NIEWAŻNIAM zaginiona książeczka wojskowa z kartą mobilizacyjną, wydana przez P. K. U. Brzeżanin na nazwisko Piotr Kruszyński. 352

NIEWAŻNIAM dokumenty osobiste i wojskowe - wystawione na nazwisko Tadeusza Delebińskiego. - 13065

ZGUBIONA książeczka wojskowa Zygmunta Stachurskiego urodz. w r. 1897 w Bolechów, w Słoniowa - unicważnia się. 370

UNIEWAŻNIAM dokumenty osobiste i wojskowe - wystawione na nazwisko Tadeusza Delebińskiego. - 13065

ZGUBIONA pianino „Bosendorfer“, „Elhrbarn“, „Przyt“, pianino „Rödera“ - palisandrowe - okazuje się sprzedam. Ugi w składach Nowacki, Pańska Nr. 17. 12783

SPRZEDAM fortepian krótki marki Koller. Zgłoszenia: Restauracja, ulica Janowska 58, od godz. 1-3 12176

KONFITURY we wszystkich gatunkach, słoik po cząwszy od 70 gr., poleca firma Włodzimierza Rubla Szajnochy 2. 12863

FORTEPIAN lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 12783

FORTEPIAN „Wirthschüler Bösendorfer krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazuje. Kopernika 28, parter, oficyna, Sklenarski. 12154

6 TYGODNIOWE wilezary do sprzedania. Kurteczkiego 33, Usenko, dwuzi frontowe. 12907

URZĄDZENIE biurowe nowe, słoik, krzesła i t. p. - okazuje do kupna. Wiadomość z grzeszności w biurze handlowym - ulica Piekarska 8, przedpołudniem. 12914

SPRZEDAM parcelę 135 sążni kw. Windomosa: Połockiego 101, - dzwonecznik wskaże. 12966

ŁOŻKA DUŻE i dziecięca od 16 zł. tania sprzedaje Handel towarów 2-klasnych „MARTULUS“, Lwów, Trybunalska 7, vis a vis Naftuiy.

NOWE kursa nauki gry filinowej w szkole im. Paderewskiego we Lwowie - ul. Miłkowskiego Nr. 11; Lekcje zbiorowe i solowe. Informacje i wpisy codziennie od 7 do 8 wieczór w kancelarii szkoły. 13092

NA SKRZYPCACH lekcje udziela rutynowany pedagog, długoletni uczeń prof. Cetnera, skrzypek Teatru miejskiego, Sadowicka 15, I. p. drzwi Nr. 9, między 3-4. 13057

WPSY na kurs kroju i szycia krawieczyzny damskiej i bielizniarstwa Heleny Pietraszewskiej „Ecole Reforme“ Pańska 14, codziennie od 15 lutego od godz. 10 do 1. 12635

WIEDENKA rutynowana wyucza języka niemieckiego według nowej metody, korespondencji handlowej i konwersacji. - Zgłoszenia do Adm. pod „Szybka nauka“. 12350

MATEMATYKI, wykresy, francuskiego, niemieckiego, uczą nauczyciele gimn. Batorego 34, IV. p., od 3-5. 12996

„MATURA“ Łyczakowska 47 przyjmuje dodatkowo w isy na 6-miesięczny KURS UZUPEŁNIAJĄCY do matury sembranalnej od 11-3. 13068.

RUPNO - PRZEDAŻ

TOKARNIĘ polegowa - Schnipping (Strugarga) - Rewolwerkę - Wiertarkę, Schlichterkę - Transmisję, sprzedam. Wołyńska 14. 12858

TANIO do nabycia nowe meble: sypialnia jasnona, saloniki, pokój męski. Wiadomość: w sklepie „Smakosz“ pl. Bernardyński 5. 12643

DUZA realność w ładnie celu, łącząca dwie ulicy z kilkupięcioma sklepami i tyłem mieszkalniemi, obżyto się rentujaca - do sprzedania. Wiadomość w biurze M. Kafki, ul. Krakowska Nr. 11. 1267

DO SPRZEDAŃIA kampana z fotelami, lustro. - Ulica Hetmańska 8, III. piętro. 12737

FORTEPIANY „Bosendorfer“, „Elhrbarn“, „Przyt“, pianino „Rödera“ - palisandrowe - okazuje się sprzedam. Ugi w składach Nowacki, Pańska Nr. 17. 12783

SPRZEDAM fortepian krótki marki Koller. Zgłoszenia: Restauracja, ulica Janowska 58, od godz. 1-3 12176

KONFITURY we wszystkich gatunkach, słoik po cząwszy od 70 gr., poleca firma Włodzimierza Rubla Szajnochy 2. 12863

FORTEPIAN lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. 12783

FORTEPIAN „Wirthschüler Bösendorfer krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazuje. Kopernika 28, parter, oficyna, Sklenarski. 12154

6 TYGODNIOWE wilezary do sprzedania. Kurteczkiego 33, Usenko, dwuzi frontowe. 12907

URZĄDZENIE biurowe nowe, słoik, krzesła i t. p. - okazuje do kupna. Wiadomość z grzeszności w biurze handlowym - ulica Piekarska 8, przedpołudniem. 12914

LIPOWEGO DRZEWA kupię w brzoszczach lub na piśmie około 15 metr. sześci. Oferujecie z podaniem warunków pod „Lipa“ do Administr. Wieku. 12830

KUPIE domek z ogrodem lub sadem, tylko w Irszej dzielnicy. Pod S. N. do Adm. Wieku. 12854

PIANINO krzyżowe czarne, prawie nowe sprzedam okazujecie. Łyczakowska 47 podwórzo, I. piętro. 12856

MEBLE używane i stare skupuje Zieliński, Kofełta 5, stolarna. 374

BIURKO małe barbosowe sprzedam. Szepteykiel 19, II. piętro na prawo. 13109.

KANARKI samice sprzedam po 3 zł. - Dąbrowska, ul. Królowej Jadwigi 10, II. p. 13045.

KUPIE okazujecie taniej niż można nie zniszczona. Pod „Nr. 10“ do Wieku. 13048.

SPRZEDAM garnitur sklonowy, dywan, obraz krymski. Nowy Świat 3, parter prawy. 13053.

PARCELA 80 sążni do sprzedania, Kleparów, - Wiadomość: Kazimierzowska 24, Góralski. 13069

PIĘKNA suknię balowa - różową, haftowaną perłami - brylantami tania sprzedam. - Wiadomość: Biuro Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 7. 12992.

SPRZEDAM tania z powodu wyjazdu nowe ubrania fiakowe, obraz duży ode Dobrowolskiego, szyćchy angielskie kolorowe, Mickiewiczowa, Lelewela 17, dozorca wskaże. 13065.

TOWARÓW białawych około 500 metrów tania do sprzedania oraz prasa do ślania. M. Kosobij, ulica Na Błonie 3. 13068.

OSRODEK folwarka około 40 ha obszaru z nadkompletnymi budynkami - 5 km. od miasta zra i stacją kolejowej, okazujecie zaraz do sprzedania. Informacji udzieli z grzeszności firma Krawiański i Spółka, Lwów, pl. Marjański 8. 13059

MASOWY Wilk, - dobry stróż, tania sprzedam. - Zgłoszenia pod „Wilczak“ do Wieku. 13043.

ZAKŁAD dentystyczny - Jedyny w powiat. mieście zachod. Małopolski wraz z inwentarzem do obsługi pełnia. Adres: Dentysta - Pilzno. 13063.

DOM z ogrodem, najbliższe przedmieście Lwowa, watechmiast tania sprzedam. Pokój, kuchnia, wene, Pośrednictwo wynajętoz. Zgłoszenia: Okazujecie ul. kwiu Nr. 13055 do Wieku. 13053.

FORTEPIAN - „Wirthschüler Bösendorfer krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry sprzedam okazuje. Kopernika 28, parter, oficyna, Sklenarski. 12154

6 TYGODNIOWE wilezary do sprzedania. Kurteczkiego 33, Usenko, dwuzi frontowe. 12907

NAŁŻEŃSTWA

OBRACZKI SZCZESCIA — w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma Guterman, Sykstuska Nr. 14. 546

BIEDNA starsza panna poszukuje starszego, wesołego, dobrze sytuowanego pana w celu matr., pierwszeństwo przyjeżdż. Listy do Wiek. „Dla Marji“, 13036

POSAD POSZUKUJĄ

NAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje panny do kamienicy lub mieszkania wesołego, zarobkowej do Administracji pod „Zgoda“. 12056

PANNA z wyższym wykształceniem poszukuje zajęcia jako towarzyska lub instruktorka do dzieci. Listy pod „Stefania“ do Adm. Wiek. 12823

OGRODNIK z ukończoną szkołą ogrodniczą, wesołym, stale wykwalifikowany — 10-letnia praktyka, poszukuje posady do większych ogrodów lub szkółek owocowych. Listy pod „Pomolog“ do Adm. Wiek. Nowego. 12810

UCZEN z ukończoną 6-klasą poszukuje praktyki biurowej lub sklepowej. Listy pod „Praktykant“ do Adm. Wiek. 12811

PIECARZ gospodarczy, energiczny, z dwuletnią praktyką, szuka szkoły rolniczej poszukuje posady w majątku. Fr. Nowotny, — Beżany, p. Stojanów. 351

BUCHALTER BILANSOWA, zakłada księgi, sporządza bilansy, wyrabia naległości we Lwowie lub w prowincji na dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia z listami: Gagar, Listopada Nr. 4 — drzewi 7. 12794

SZUKAM zajęcia, rozumiem się na szyciu, kuchni i gospodarstwie domowym — także też dzieci. Listy pod „Skromne wynagrodzenie“ do Wiek. 12915

KIEROWNIK młyna z 10-letnią praktyką poszukuje posady zarządcy lub od 1. marca. Zgłoszenia: RO-MATYŃ, pod Nr. 14. 12945

KRAWCZYNI samodzielna pierwszorzędną siłą, magica fachowe znajomości zagraniczne, obecnie posadę kierowniczką w wielkiej pracowni lub magazynie. Zgłoszenia listowne pod „Praca“ do Wiek. 13021

PIERWSZORZĘDNY pomocnik fryzjerski, poszukuje stałej wypomóżki na dzień i naktę, sobota. Łaskawe zgłoszenia listowne Adm. Wiek. pod „Wypomóżki“, 13020.

UDZOZIEMKA. — lepsza krawczyń, z braku znajomości, poszukuje roboty do domach po bardzo umiarkowanej cenie. Do Adm. Wiek. Nowego pod 4. D. 13015

PIELEGIARNKA wychowawczyń dzieci, obecnie nieobecna dochodząca, też do chorzech dyżury nocne, uczciwość niemożliwa. — Zgłoszenia do Wiek. pod „Pielegniarstwo“, 13011.

ASYSTENT mierniczy poszukuje pracy. Listy sub „Praktyk“ do Adm. Wiek. 12937

ZA KAUCJĄ 400 złotych poszukuje posady jako dozorca do kamienicy od 1. marca. Do Adm. Wiek. pod „Rzetelni Polacy“, — 12014

OSOBA z dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie domowym, kuchni i szyciu, poszukuje miejsca w domu Intel. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: „Dla K. M. 50“ — Adm. Wiek. 13040.

STARSZY słuchacz politechnik, elektrotechnik — poszukuje stałej posady. — Posiada przeszło 3-letnią praktykę elektrotechniczną obojętny z organizacją przedsiębiorstw, znający buchalterję, władający językami: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Za pomoc w uzyskaniu posady honorarium wedle umowy. Ewentualnie przyjmie też inną posadę handlową lub biurową. Listy pod „Technik“ do Adm. Wiek. 13038.

WIDWA samotna poszukuje posady do jednej osoby, umie gotować. — Zgłoszenia list do Adm. Wiek. pod „M. Marja“, 9042

ZDOLNY technik dentystryczny pracujący w zlocie i kauczuku, poszukuje posady we Lwowie lub w prowincji. Listy pod „Dentysta“ do Biura dzienników Buchsłaba, Jagiellońska 7. 12051

ABSOLWENT szkoły handlowej, Polak, 26 lat, — z praktyką handl. i biurową w Polsce i Rosji, — poszukuje zajęcia; nielęce obojętna. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Krupnicka 2 A, Zeburski H. O. 13034

WIDWA po rządy poszukuje posady, umie gotować, do starszych ludzi. Zgłoszenia pod M. M. do Wiek. 9039

URZĘDNIK państwowy za dekretu poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia południowego za skromnym wynagrodzeniem. — Mam na myśli pracę biurową, względnie jakąś ekspedycję, dorozwożenie; załatwianie interesów, pilnowanie czegoś. Zgłoszenia do Adm. W. N. pod „Urzednik państwowy“, 9020

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“

Czas odnowić przedpłatę!

„WIEK NOWY“ pomieszcza stale:

- w poniedziałki — felfefon tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.
- we wtorki — przegląd mód,
- w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
- w czwartki — dział filatelistyczny,
- w piątki — dział szachowy,
- w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze sfolley, kinematogramy Kofego i kącik kobiecy.

DOBRZE I TANIO PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY I MATERACE FABRYKA POŚCIELI LWÓW, KORALNICKA 6. 12186

Z powodu ogólnej stagnacji

poleca po cenach przystępnych: Łóżka żelazne i mosiężne. Łóżeczka dziecięce. Siatki do łóżek. Materace włosienne i sprężynowe. Otomany i Kanapki do składania. Garnitury salonowe. Meble gięte. Karnisze mosiężne.

Magazyn mebli STEIL i Spółka 240 Lwów, Kazimierska 29. Uwaga! Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu!

DYWANY chodniki, firanki, portjery, pokrycia mebli, drelichy na materace, story do okien, linoleum i ceraty. 12

TAPETY w najnowszych wzorach, oraz własna pracownia tapicersko-dekoracyjna

S. WEISS Lwów, ul. Sobieskiego 2.

ROK ZAŁOŻENIA 1904. ROK ZAŁOŻENIA 1904. **Obrączki ślubne** złota 14-karatowa własnego wyrob. bu. poleca za parę po 6 zł. za fason znana firma **HERMAN RACKA** Sykstuska 9, telefon 15-54. 310

Łóżka żelazne od zł. 11
Materace druciane od zł. 27
poleca Wytwórnia Łóżek metalowych **Gródecka 41, w podwórzu.** 313

KONCEL. KURSA HANDLOWE Dyr. P. RUTKOWSKIEGO ulica Zybkiewicza 41 przyjmują jeszcze wpisy na 5-cio miesięczny kurs handlowy. Pisanie na maszynach, stenografja. — Zamiejscowym korespondencyjnie. — Wpisy od godz. 10—1 i od 5—7. 359

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu najtaniej **WOLF, Sobieskiego 2.**

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 293 „BOROTEM“, Leona Sapiehy 34.

POSZUKIWANE

w śródmieściu, wysoki parter lub I. p., 4—5 pokoi z komfortem, ewent. do oddania z dopłatą 3 pokojowe bardzo ładne mieszkanie. Oferty pod „Słoneczne“ Biuro dziennik. Buchsbaumowej, Hetmańska 22. 13104

NASIONA

GOSPODARCZE WARZYWNE KWIATOWE

z pierwszorzędnymi plantacyj krajowych i zagranicznych — poieca 13107

EDMUND RIEDL Lwów, ul. Rutowskiego 3. Conniki szczególnie wysyła się na żądanie.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wiek. Nowym na jęczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam **rowiecie** wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.



Alpina ZEGARKI ALPINA

na spłaty miesięczne. Zgłoszenia przyjmuje firma **MARIAN DĄBEWSKI** Lwów Akademicka 20 160

„POLITYP“

maszyny do szycia maszyny do pisania Jagiellońska 20. Dogodne spłaty. 13090

Drobne ogłoszenia

we „Wiek. Nowym“ kosztują:
Jedno słowo 6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . . . 8 „
„ „ „Matrymonjalne“ lub „Koresp. prywatna“ . . . 12 „
„ „ „Porad poszukują“ . . . 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr. Adm. „Wiek. Nowego“, Lwów, Sokoła 4.